# Wiadomości Gródeckie
# Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 12-1 (287) • grudzień 2020 - styczeń 2021 • Cena 6,00 zł





Fot. Ewa Popławska

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku dużo zdrowia, wielu dobrych dni i wszelkiej pomyślności*

*życzy Redakcja*













# Mikołajki w Przedszkolu Samorządowym w Gródku






Fot. Przedszkole Samorządowe w Gródku



## *Haradocka haworka*

Mam nadzieję, że czekaliście na nasz kolejny kalendarz. Co roku staramy się Was zaskoczyć jakimś nowym pomysłem, co jest coraz trudniejsze. Jeśli chodzi o grafikę, od kilku lat wyznajemy zasadę – po zdjęciach przychodzi czas na obrazy, rysunki, a po nich znowu fotografie… I dlatego na Waszych ścianach przez cały 2021 rok będą królowały ptaki (kury i kogut też) namalowane specjalnie do kalendarza, oczywiście, przez Marysię Mieleszko.

Po raz kolejny okazało się, że reakcje czytelników na facebooku są fantastyczne i można na Was liczyć! Poszukiwaliśmy zdjęcia na okładkę do tego numeru, koniecznie ze śniegiem i związanego z naszą gminą. Jeszcze tego samego dnia moja skrzynka mailowa zapchała się (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) ogromną ilością zimowych propozycji. Dziękujemy za nie! Utworzymy album na naszym fanpage'u, żebyście mogli je wszystkie obejrzeć, a my wspólnie wybraliśmy fotografię Ewy Popławskiej ukazującą Straszewo o poranku.

Znam wielu przeciwników mediów społecznościowych, ale sama do nich nie należę. Kiedy 13 listopada wstawiłam na stronie naszej gazety na fb post z pewną propozycją skierowaną do naszych czytelników, nie spodziewaliśmy się takiej niesamowitej reakcji. Należało zapisać i przysłać kilka, kilkanaście powiedzeń, zwrotów charakterystycznych dla gminy Gródek, zapisanych w naszej „haradockaj haworce". Myśleliśmy na początku, że na naszą propozycję zareaguje kilka osób, które zechcą wysłać swoje ulubione powiedzenia. To, co się wydarzyło na facebooku, przeszło nasze wszystkie wyobrażenia o reakcji na pomysł. Kiedy udostępniliśmy post na Gródeckiej Grupie na fb, zalała nas lawina pryhaworek. Przez trzy tygodnie nie było dnia, żeby w poście nie przybyło przynajmniej kilku nowości. Jesteście niesamowici! W naszym zadaniu wzięło udział aż 56 osób! W sumie zarejestrowanych zostało ponad tysiąc komentarzy. Nie wszystkie z nich to proponowane powiedzenia, niektóre są komentarzami do nich. Temat wywołał bardzo dużo pozytywnych emocji, stąd chęć tak wielu osób dorzucenia czegoś od siebie. I to jest bardzo cenne. Oj, „nahawaryli Wy boczku aresztantau!" W tym numerze publikujemy I część cyklu o haradockich pryhaworkach.

Kiedy gazeta trafi do Waszych domów, będą one zapewne wypełnione zapachami cynamonu, goździków, świerkowych gałązek. Wprowadzamy Was w świąteczną atmosferę m.in. tekstem wspomnieniowym pani Krysi Kondrusik, która napisała: „Na wileju nichto nie liczyu patrawau. Usio musiało być postna bez małaka i jajka. Cały post tak ludzi paścili, my dzieci toża. Pomniu kartoflu u mundurkach i maczanku zroblanu na patelni z oliwy, cebuli i muki. U dzień wilei mama zaściłała stoł biełym lnianym abrusam , pad katory kłali sieno…"

**Niech pod świąteczną choinką znajdzie się radość, szczęście, życzliwość. Oby ten nadchodzący 2021 Rok był dla nas łaskawszy od szalonego ubiegłego. Dobrego Czasu!**

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 stycznia na adres dsulzyk@gckgrodek.pl

Dorota Sulżyk

# Sprawy samorządowe

***Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej, spokojnej atmosferze, dających radość, odpoczynek oraz nadzieję na lepszy czas. Niech Nowy 2021 Rok spełni Wasze najskrytsze marzenia, przyniesie same szczęśliwe zdarzenia, obdaruje zdrowiem, szczęściem, powodzeniem, optymizmem, życzliwością i wzajemnym zrozumieniem***

***Życzą Mieszkańcom Gminy Gródek oraz ich gościom:***

***Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza***

*wraz z* ***Pracownikami Urzędu Gminy,***

***Przewodniczący Wieczysław Gościk***

*oraz* ***Radni Gminy Gródek***

**Słowo stało się Ciałem**

Bóg urodził się jako Człowiek. Stał się jednym z nas, aby dzielić z nami wszystko oprócz grzechu i stać się świadectwem Bożej miłości do człowieka.

Bóg Człowiek między nami zamieszkał, On między nami jest.

Niech pokój i nadzieja, radość i miłość Dzieciątka Jezus, które zamieszkało między nami, stale towarzyszy wszystkim mieszkańcom, a Najświętsza Maryja Panna otacza macierzyńską miłością.

**Pełnych miłości i radości Świąt oraz Nowego Roku życzy**
**ks. Stanisław Kochanowski**

*Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gródku*

***"Слава ў вышніх Богу і на зямлі мір, ў людзях добрая воля" – Вось з'яўляецца ў свет даўно чаканы і прагнены "Князь міру".***

Хрыстос прымірае, уціхаміруе ўсяленную – збураную грахамі чалавечымі. Ён прымірае людзей з Богам і вучыць, што ўсе яны - браты, дзеці аднога Айца Нябеснага і таму павінны любіць адзін аднаго: пасяляць ў душу чалавека мір і радасць.

Сёння, гледзячы на збураны мір родзіцца пытанне, а дзе гэты прапаведаны Хрыстом мір? У Царкве Хрыстовай моляцца аб міры ва ўсём міры, аб паеднанні ўсіх, называюць адзін аднаго братамі, стараюцца дапамагаць адзін аднаму, нават ворагам прабачаюць і робяць дабро. І, калі хрысціяне жывуць паводле голасу Царквы і святога Евангелля тады сапраўды паміж імі любоў і мір. Але, калі людзі аддаляюцца ад Святой Царквы і жывуць па сваёй волі, тады пануе ў іх сябелюбнасць, раздор, нязгода і войны, а праз гэта ўсё родзяцца розные хваробы і нясчасця.

Жадаем усім чытачам міра евангельскага, радасці духоўнай аб народжаным Хрысце, а мілата Богамладзенца ў Віфляемскай пячоры – ў святых храмах, ў час богаслужбаў святочных, хай напоўніць Вас моцным здароўем і Божай сілай, якой прагонім ад нас усялякую хваробу і пандэмію, а Новы Год хай будзе самым лепшым і шчаслівым!

***а. Мікалай Астапчук***

# Podsumowanie roku w Gminie Gródek

**Ilość i rodzaj zrealizowanych inwestycji oraz podjętych działań społecznych w roku 2020 stanowią najlepszy dowód na to, iż wspólnymi siłami możemy dużo zdziałać. Pomimo licznych przeszkód, jakie napotykaliśmy na drodze, udało nam się zrealizować zaplanowane inwestycje, sprostać nieplanowanym wydatkom oraz wyjść naprzeciw zwykłym potrzebom naszych mieszkańców.**

W związku z sytuacją występowania koronawirusa, w trosce o wspólne bezpieczeństwo zdrowotne, niejednokrotnie apelowałem do naszych mieszkańców o przestrzegania zaleceń Państwowej Inspekcji Sanitarnej i stosowania się do wytycznych służb sanitarnych w zakresie kwarantanny i zasad higieny. W przypadku zmiany przepisów w zakresie obowiązujących nakazów, zakazów informowaliśmy też o tym na bieżąco naszych mieszkańców. Na przełomie marca/kwietnia, chwilę po wybuchu epidemii, powstała niesamowita inicjatywa lokalna szycia maseczek wielokrotnego użytku dla seniorów. Maseczki były dostarczane przez strażaków OSP Gródek i OSP Załuki. Maseczki zostały zakupione przez Gminę Gródek, podarowane przez stowarzyszenie „Aktywny senior" oraz osoby uczestniczące w akcji szycia maseczek, zorganizowanej przez Gminne Centrum Kultury w Gródku. Dbając o wspólne bezpieczeństwo zarówno pracowników Urzędu jak i naszych mieszkańców, obsługa interesanta odbywa się w z pewnymi ograniczeniami, których stopień uzależniony jest od aktualnej sytuacji epidemiologicznej w naszym regionie. Pracownicy zostali wyposażeni w środki ochrony osobistej tj. przyłbice, maseczki, rękawiczki i ogólnodostępne płyny do dezynfekcji rąk. Pokoje, w których przebywają są cyklicznie ozonowane i wietrzone, a włączniki, klamki i inne urządzenia na bieżąco dezynfekowane. Strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku gmina zakupiła niezbędne kombinezony i sprzęt do dezynfekcji miejsc publicznie dostępnych (obszary przystanków, sklepy i obiektów użyteczności publicznej). Ponadto, w wyniku zawieszenia przez firmę PKS NOVA części kursów z Białegostoku do Gródka, jadących przez miejscowość Załuki, gmina zawarła umowę, na podstawie której dopłacamy do połączeń kursujących w dniach roboczych, tym samym dając możliwość dotarcia naszym mieszkańcom z tych miejscowości do Białegostoku. W wyniku niezapowiedzianej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy zarówno w Urzędzie jak i w poszczególnych jednostkach, nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie realizacji zadań objętych kontrolą. Zważywszy na zwiększenie występujących przypadków zakażenia wirusem SARS-COV2, od 19 października 2020 r. wdrożyliśmy pracę zdalną wykonywaną w sposób naprzemienny. Pracownicy Urzędu zostali podzieleni na dwie grupy, z czego jedna grupa jednego dnia świadczy pracę stacjonarnie w Urzędzie, a w tym samym czasie druga grupa wykonuje ją zdalnie w miejscu swojego zamieszkania. Proces ten przebiega naprzemiennie. W ten sposób zmniejszyliśmy liczbę osób pracujących w tym samym czasie w jednym budynku, a tym samym zapewniliśmy ciągłość i płynność pracy Urzędu.

Pomimo znacznych ww. problemów zrealizowano zaplanowane działania inwestycyjne:

• **Budowa głębinowej studni wierconej – ujęcia wody** w ramach zadania pn.: „Budowa ujęcia wody, rozbudowa i przebudowa stacji uzdatniania wody oraz rozbudowa zbiorczego systemu zaopatrzenia w wodę i systemu kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych w Gminie Gródek", o wartości 400 000,00 zł, przy dofinansowaniu ze środków UE z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w wysokości 206 926,00 zł;

• **Budowa kotłowni w budynku Szkoły Podstawowej w Gródku i Budowa kotłowni w budynku Przedszkola Samorządowego, USC i GOPS w Gródku** w ramach realizacji zadania pn.: „Zasilenie budynków jednostki samorządu terytorialnego w ciepło pochodzące z OZE" o łącznej wartości 1 211 790,89 zł przy dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 w kwocie 839 915,60 zł;

• **Przebudowa drogi powiatowej Nr 1282B na odcinku Bobrowniki – Łużany – Kruszyniany** „Transgraniczna Sieć na rzecz Zrównoważonego Zarządzania Transportem" w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020 o łącznej wartości 7 489 835,96 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 4 327 127,27 zł oraz udział Powiatu Białostockiego w kwocie 1 581 354,35 zł i Gminy Gródek w wysokości 1 581 354,35 zł;

• **Remont i przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w Załukach**, obejmująca m.in.: wykonanie nowych ścian i podłóg, instalację elektryczną, wykonanie łazienki, wymianę drzwi i montaż kominka grzewczego, zakup mebli i wyposażenia tj. „Utworzenie Centrum Aktywności Społecznej w Załukach" realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 o łącznej wartości 167 963,41 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 128 193,94 zł;

• **„Przebudowa ulic: Wąskiej, Spółdzielczej i Ogrodowej w Gródku"** w kwocie 219 917,71 zł, w tym dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie 110 158,84 zł;

• **„Przebudowa ulicy Kolejowej w Waliłach-Stacji"** w łącznej kwocie 1 697 014,37 zł, w tym dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 820 289,36 zł;

• **„Przebudowy ulicy Polnej w Gródku"**, zadanie realizowane jest przez Powiat Białostocki przy pomocy finansowej Gminy Gródek i Funduszu Dróg Samorządowych. Przebudowane zostanie skrzyżowanie drogi powiatowej z ul. Białostocką (droga powiatowa) i ul. Rzemieślniczą (droga gminna) na skrzyżowanie typu rondo. Wzdłuż ul. Polnej powstanie nowy chodnik i zatoki autobusowe, a skrzyżowanie z ul. Michałowską zostanie przebudowane aby stało się bardziej bezpieczne. Koszt inwestycji to 2,1 mln zł. Połowa to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, resztę kosztów pokryje Powiat Białostocki (25 %) i Gmina Gródek (25 %).

• **Budowa przedsionka w Przedszkolu w Gródku** z własnych środków w kwocie 34 500,00 zł;

• **Dostosowanie pomieszczeń świetlicy wiejskiej w Mieleszkach poprzez wykonanie kuchni i sanitariatów** z własnych środków w kwocie 24 500,00 zł;

• **Budowa wodociągu w miejscowości Gródek Kolonia** - opracowanie dokumentacji projektowej z własnych środków w kwocie 9 102,00 zł;

• **Wykonanie dokumentacji projektowej budowy mostu i drogi - ul. Błotnej w Gródku** z własnych środków w kwocie 72 500,00 zł;

• **Modernizacja dachu wolnostojącej wiaty przy zbiorniku retencyjno-rekreacyjnym w Zarzeczanach** z własnych środków w kwocie 26 500,00 zł;

• **Opracowanie dokumentacji projektowej remontu sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Gródku** z własnych środków w kwocie 19 300,00 zł;

• **Wykonanie kotłowni lokalnej w budynku Ośrodka Zdrowia w Gródku i budynku biurowo – warsztatowym KZB.** Koszt wykonania kotłowni w Ośrodku Zdrowia – 32 410,50 zł brutto. Koszt wykonania kotłowni w budynku KZB wyniósł 44 526,00 zł brutto. Całkowity koszt sfinansowany został z dotacji celowej z budżetu gminy;

• **„Dostawa posypywarki ciągnionej jednoosiowej"** opiewającego na kwotę 43 050,00 zł brutto. Dotacja z budżetu gminy wyniosła 8 000,00 zł, zaś pozostałe koszty zakupu w kwocie 35 050,00 zł poniósł Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku.

• **Przeprowadzenie remontu dróg** na odcinkach Piłatowszczyzna -

Józefowo, Zubki - Zubry oraz w miejscowości Dzierniakowo poprzez wyżwirowanie w sumie na długości 3,5 km.

Dzięki poczynionym staraniom i realizacji wszystkich wyżej wymienionych przedsięwzięć na terenie Gminy Gródek w omawianym okresie powstało ponad 7,5 km nowych odcinków dróg. Wartość wszystkich w/w zadań inwestycyjnych to kwota rzędu 13,1 mln zł. Większość zadań realizowano dzięki pozyskanemu dofinansowaniu ze środków Budżetu Państwa oraz Unii Europejskiej na kwotę ok. 7 mln zł.

W związku z bardzo ważną inicjatywą Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku dotyczącą zakupu nowego ciężkiego wozu do ratownictwa gaśniczego i podjęcia szeregu szeroko zakrojonych działań na rzecz pozyskania przez nich środków finansowych, pomimo, iż miało to miejsce w czasie trwania roku budżetowego, udało się wygospodarować środki z budżetu gminy na rzecz udzielenia dotacji celowej dla OSP w kwocie 260 tys. zł, w tym 40 tys. zł z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego.

Ponadto, w tym roku pozyskaliśmy dofinansowanie w którym Gmina Gródek po raz kolejny realizuje projekt z budżetu Województwa Podlaskiego w ramach **„Programu odnowy wsi województwa podlaskiego”.** Tym razem gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 50% tj. 11 238,50 zł na realizację następujących zadań:

- Wyposażenie remizy OSP w Gródku poprzez zakup 50 szt. krzeseł i projektora z uchwytem;
- Wyposażenie i zakup strojów ludowych do Gminnego Centrum Kultury w Gródku w tym małe AGD, gry edukacyjne, gry rodzinne i planszowe, puzzle i układanki oraz szachy turniejowe;
- Wyposażenie świetlicy w Podozieranach poprzez zakup 5 szt. stołów i 30 szt. krzeseł;
- Wyposażenie świetlicy w Nowosiółkach poprzez zakup 44 szt. szklanek do kawy i herbaty, 42 szt. szklanek do napojów, 42 komplety zestawów talerzy obiadowych i deserowych, 42 komplety sztućców;
- Wyposażenie świetlicy wiejskiej w Wiejkach poprzez zakup stołu do tenisa stołowego oraz do piłkarzyków.

Wykonanie projektu realizowanego pn.: „Zakup wyposażenia i strojów ludowych do społeczno-kulturalnych obiektów użyteczności publicznej” oszacowano na łączną kwotę 22 477,00 zł. Wyposażenie świetlic wiejskich, Gminnego Centrum Kultury i remizy OSP pozwoli na spełnianie przez te budynki funkcji społeczno-rekreacyjnych i integracyjnych. Mieszkańcy będą mieli możliwość aktywnego i ciekawego spędzania czasu wolnego. Świetlice i remiza do tej pory nie wyposażone staną się centrum wsi i miejscem spotkań i integracji mieszkańców, organizacji warsztatów i szkoleń. Gminne Centrum Kultury będzie mogło rozszerzyć ofertę edukacyjno-kulturalną skierowaną do dzieci oraz osób dorosłych. Zakup nowych strojów ludowych dla zespołów folklorystycznych działających przy Gminnym Centrum Kultury w Gródku przyczyni się do popularyzacji kultury, dbałości o pamięć, upamiętnianie dziedzictwa naszego regionu, podtrzymania i wsparcia amatorskiego ruchu artystycznego. Oba zespoły: Rozśpiewany Gródek i Kalina biorą udział w uroczystościach gminnych, przeglądach i konkursach lokalnych i regionalnych, a także festiwalach o zasięgu międzynarodowym. Realizacja operacji przyczyni się do niwelowania zjawisk wykluczenia społecznego mieszkańców danego sołectwa, wzrostu aktywności i poziomu jakości życia społecznego, a także stworzy pewnego rodzaju wsparcie dla osób i rodzin ze środowisk dotkniętych problemami społecznymi. Dodatkowo, warto wspomnieć iż otrzymaliśmy dopłatę ze środków Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej linii komunikacyjnej Gródek--Bielewicze-Mieleszki-Kolonia Mieleszki-Wiejki-Podozierany-Zubry-Zielona-Mostowlany-Świsłoczany-Zubki-Wierobie-Gródek. Autobus będzie kursował od nowego roku dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki.

Dalszymi działaniami wykonywanymi na rzecz naszej społeczności lokalnej jest m.in. fakt przystąpienia przez gminę Gródek do realizacji Programu „Wspieraj Seniora”, który będzie realizowany do 31 grudnia 2020 r. Celem Programu jest zapewnienie usługi wsparcia Seniorów w wieku 70 lat i więcej, którzy w obowiązującym stanie epidemii podjęli decyzję o pozostaniu w domu. Usługa wsparcia polega w szczególności na dostarczeniu zakupów, obejmujących artykuły podstawowej



Fot. Starostwo Powiatowe w Białymstoku

***Przebudowa drogi powiatowej Nr 1282B na odcinku Bobrowniki – Łużany – Kruszyniany***




Fot. UG w Gródku

***Budowa kotłowni w budynku Szkoły Podstawowej w Gródku***



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

***Przebudowa ulicy Kolejowej w Waliłach - Stacji***




Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

***Wyposażenie i zakup strojów ludowych do Gminnego Centrum Kultury w Gródku***

potrzeby, tj. artykuły spożywcze, środki higieny osobistej, leki. Zasadą programu jest to, że koszt zakupów pokrywa Senior. Realizatorem Programu w gminie jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku. Osoba starsza, która, w wieku 70 lat i więcej, która dla własnego bezpieczeństwa zdecydowała pozostać w domu, potrzebuje pomocy i nie ma bliskich osób, które mogą pomóc dzwoni na ogólnopolską infolinię uruchomioną w ramach Programu Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów - 22 505 11 11. Potrzebę wsparcia Senior może zgłosić w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gródku. W bieżącym roku od lutego do września GOPS we współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Rodzinie i Zagrożonym Wykluczeniem Społecznym „Lepsze Jutro" a także Bankiem Żywności Suwałki - Białystok udzielił nieopłatnej pomocy żywnościowej najbardziej potrzebującym mieszkańcom Gminy Gródek. Również pomimo pandemii wirusa COVID-19 nie zaprzestaliśmy udzielania pomocy. Przy zachowaniu wszelkich wytycznych co do obostrzeń sanitarnych i środków ostrożności oraz dezynfekcji rozdane zostały paczki żywnościowe. Udało nam się pomóc 183 rodzinom, co przełożyło się na realną pomoc 391 osobom z terenu gminy Gródek. Za nami też niebagatelna wartość pomocy – 27 ton (26 779 kg) przekazanych produktów żywnościowych. Z uwagi na panujące warunki w dostarczeniu paczek dla osób, które nie mogły odebrać osobiście, pomogli nam żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej – I Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Dzięki wszystkim osobom zaangażowanym, proces rozdawania żywności przebiegł sprawnie, szybko i przede wszystkim bezpiecznie. Realizację Podprogramu 2020 rozpoczniemy na początku przyszłego roku. Ponadto, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku udziela wsparcia osobom, które przebywają na kwarantannie domowej, które zgłosiły się poprzez aplikację Kwarantanna domowa lub telefonicznie poprzez dostarczenie produktów żywnościowych, zrobienie zakupów lub rozmowy wspierające.

W roku 2020 dość dużo czasu poświęciliśmy na analizę problemów, przygotowanie dokumentacji technicznej oraz pisanie wniosków na pozyskanie środków zewnętrznych, w szczególności unijnych.

Fot. Paweł Koronkiewicz



*Wnętrze świetlicy w Załukach po remoncie*

Rok 2020, to szczególny czas także dla polskiej samorządności. To właśnie w tym roku obchodziliśmy 30-lecie uchwalenia z inicjatywy Senatu RP ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, a także 30. rocznicę pierwszych wyborów samorządowych (do rad gmin), które odbyły się 27 maja 1990 r. Tegoroczna okrągła rocznica to zatem okazja, aby podsumować, co się nam wspólnie przez ten czas udało, a także – a może wręcz: przede wszystkim – moment wielkiej próby. Próby, którą przechodzimy naprawdę niesamowicie. Globalny problem związany z pandemią COVID-19, znacząco odmienił nasze codzienne życie. Akcje związane z szyciem maseczek dla seniorów, wsparcie lokalnych przedsiębiorców, pokazują jasno, że nawet w tych „trudnych czasach" potrafimy być razem, potrafimy być wspólnotą, potrafimy być solidarni.

Dbajcie o siebie i swoich bliskich oraz żyjcie w szczęściu i zdrowiu. Oby kolejny rok był dla nas wszystkich i każdego z osobna lepszy od poprzedniego.

*Wiesław Kulesza*
*Wójt Gminy Grodek*

# Relacja z XXII Sesji Rady Gminy Gródek

## 30 listopada 2020 r.

W XXII Sesji Rady Gminy Gródek, tak jak w poprzednich, uczestniczyli jedynie radni, Wójt Gminy oraz wskazani przez niego pracownicy UG i gminnych jednostek organizacyjnych. Związane to jest z ograniczeniami wynikającymi ze stanu pandemii koronawirusa.

Po przedstawieniu przez **Wójta Gminy Wiesława Kuleszę** informacji o swojej pracy w okresie międzysesyjnym, którą publikujemy w tym numerze, poruszony został problem dopłaty za śmieci.

**Radna Monika Ratyńska** poprosiła o rozwinięcie tematu dopłaty za śmieci za 2020 r. **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** poinformowała, że wyniku zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ogłaszając przetarg na odbiór odpadów zobowiązaniu jesteśmy określić maksymalną kwotę jaką przeznaczamy na realizację zadania, a rozliczenie następuje za 1 tonę odpadów. W materiałach radni otrzymali zestawienie szacunkowych kosztów gospodarowania bioodpadami, z którego wynika, że w 2020 r. znacznie wzrosła ilość tych odpadów. W 2019 r. było to 50,66 ton, natomiast w 2020 r. ilość odpadów wyniesie około 124 ton. Już w okresie od stycznia do października, ta ilość wyniosła 106,82 tony. Oznacza to, że już w połowie listopada przekroczymy zakładany limit. W związku z tym musieliśmy zawrzeć dodatkową umowę z firmą odbierająca odpady komunalne. **Radna Monika Ratyńska** stwierdziła, że wzrost jest bardzo duży, to ponad 100 %.

**Zastępca Wójta Lilia Waraksa** dodała, że wzrost ilości śmieci jest notowany w całej Polsce. Ma to związek z pandemią koronawirusa. Wiele osób, siedząc w domach porządkuje swoje sprawy, dokonuje różnego rodzaju prac i remontów, wymienia meble. Mieszkańcy, w zwiększonej ilości oddają odpady remontowe, a także zmieszane. **Radna Monika Ratyńska** zapytała, kto pokryje te koszty. Z**astępca Wójta Lilia Waraksa** odpowiedziała, że za ten rok, koszty zostaną pokryte z budżetu Gminy. **Wójt Wiesław Kulesza** dodał, że będzie trzeba dołożyć około 120 000 zł z budżetu Gminy.

**W ramach realizacji kolejnych punktów porządku obrad radni rozpatrzyli dziewięć projektów uchwał, tj:**

**- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego; Radny Jerzy Gryc** zapytał o to, jaka była frekwencja pasażerska dwóch przewozów. **Kierownik Referatu Inwestycyjnego i Gospodarki Komunalnej Monika Gościk** odpowiedziała, że zdarzają się dni, kiedy dojeżdża kilkanaście osób, głównie we wtorki, ale są również takie, gdy z przewozów korzystają 1-2 osoby. Raczej brak jest sytuacji, że nie ma wcale zainteresowanych przewozami. **Wójt Wiesław Kulesza** dodał, że planując świadczenie usług transportowych na 2021 rok rozważano, czy wystarczający będzie jeden kurs. Jednakże analiza pokazuje, że w sytuacji dopłaty 3 zł do km z budżetu państwa, nie musimy wiele dopłacać, w związku z tym podjęliśmy decyzję o 2 kursach. Wcześniej staraliśmy się dowozić mieszkańców wsi przygranicznych w różny sposób, również własnym sprzętem. (wszyscy „za")

**- projekt uchwały w sprawie przyjęcia od Powiatu Białostockiego zadania polegającego na zarządzaniu drogami powiatowymi na terenie Gminy Gródek w zakresie ich zimowego utrzyma-**

**nia w 2021 r.;** (nieoddany głos – 1, reszta - „za")

**- projekt uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze,** z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od odpłatności, jak również tryb ich pobierania; (nieoddany głos – 1, reszta -„za")

**- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie dotacji dla niepublicznej szkoły podstawowej, w której zorganizowano oddział przedszkolny w wyższej wysokości niż określona w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych;** („za" – 10 głosów, wstrzymujących się – 5)

**- projekt uchwały wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty;**

**Radny Marek Antonowicz** zapytał, ilu jest mieszkańców gminy Gródek, ile Gmina płaci za gospodarowanie odpadami i jakie kroki podjęła Gmina, by tych niepłacących za śmieci było jak najmniej. **Inspektor w Referacie Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urszula Wołosewicz**, odpowiedziała, że według danych Urzędu Stanu Cywilnego, zameldowanych mieszkańców, a nie jest to jednoznaczne z zamieszkałymi, na stan 29 września 2020 r. było 5 134. Osób, które złożyło deklarację jest 4 242. Są to osoby stale zamieszkujące nieruchomości. Trzeba mieć to na względzie, że Urząd nie posiada danych o gospodarstwach, w których zamieszkuje 6 i więcej mieszkańców, a wynika to z tego, że na deklaracji mieszkańcy zaznaczają opcję 6 i więcej. Nie wiemy, czy jest to 6, 8 czy 10 mieszkańców. Zamieszkujących sezonowo mamy 153 osoby. Wartość ta jest zmienna, ponieważ te deklaracje co do zasady są składane co roku. Nie dysponuję w tej chwili danymi odnośnie opłaty. W sprawie ściągalności wysyłane są upomnienia, w dalszej kolejności, jeżeli jest to nieskuteczne wystawiany jest tytuł wykonawczy.

**Radny Marek Antonowicz** przypomniał, że zapytał co Gmina robi, żeby tych niepłacących było coraz mniej. **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** powiedziała, że ten temat był szeroko poruszany na wspólnym posiedzeniu komisji. Na bieżąco, na podstawie wszystkich dostępnych ewidencji, jakimi dysponuje Wójt Gminy porównujemy dane i weryfikujemy ewentualne nieścisłości pomiędzy deklaracją w sprawie opłaty za odpady komunalne. W miejscach zamieszkania nie przeprowadzamy kontroli, ponieważ uważamy, że mija się to z celem. Przepisy w prawie meldunkowym oraz te, dotyczące kontroli nie pozwalają na uzyskanie efektów, których byśmy oczekiwali. W związku z tym musimy stawiać na uświadamianie ludzi, aby zdawali sobie sprawę, że nie wykazując faktycznej ilości osób zamieszkałych poniekąd oszukują innych mieszkańców, którzy muszą płacić za te gospodarstwa, które nie są wykazywane w całości. Zasady organizacji i funkcjonowania gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi określa ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z tą ustawą, gmina jest obowiązana do zorganizowania odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, stosując wytyczne określone przez ustawodawcę. Po pierwsze – Wójt jest zobowiązany przeprowadzić przetarg na odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, przy czym podstawę ustalenia wynagrodzenia za odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości stanowi stawka za 1 Mg (tonę) odebranych odpadów. Ponadto, gmina tworzy punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych w sposób umożliwiający łatwy dostęp dla wszystkich mieszkańców. W okresie od kwietnia do października częstotliwość odbierania zmieszanych odpadów komunalnych oraz bioodpadów stanowiących odpady komunalne nie może być rzadsza niż raz na tydzień w budynkach wielolokalowych i nie rzadsza niż raz na dwa tygodnie z budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Wszystkie te elementy mają wpływ na **koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami, które zgodnie z ustawą, obejmują:**

1) koszty odbierania i transportu odpadów, realizowanego przez wyłonioną w drodze przetargu firmę;

2) koszty zagospodarowania tych odpadów, realizowanego według cen ustalonych przez Radę Miasta Białegostoku dla instalacji przetwarzania odpadów komunalnych Miasta Białegostoku, tj. Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Hryniewiczach (ZUOK Hryniewicze) i Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Białymstoku (ZUOK Białystok). Odpady komunalne odebrane w ramach gminnego systemu gospodarowania odpadami kierowane są do tych instalacji na podstawie porozumienia pomiędzy Miastem Białystok a Gminą Gródek w ramach Projektu „Zintegrowany system gospodarki odpadami dla aglomeracji białostockiej";

3) koszty tworzenia i utrzymywania punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych;

4) koszty obsługi administracyjnej systemu;

5) koszty edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi.

Jednocześnie ustawodawca określił, iż Gmina pokrywa powyższe koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach określono szczegółowy katalog obowiązków właścicieli nieruchomości, a wśród nich obowiązek zbierania w sposób selektywny powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych. Ponadto, zgodnie z art. 6h ustawy - właściciele nieruchomości objętych gminnym systemem są obowiązani ponosić opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach szczegółowo reguluje kwestie dotyczące opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W art. 6j zostały określone wszystkie możliwe metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami, a mianowicie w przypadku nieruchomości zamieszkałych, opłata stanowi iloczyn: liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość, lub ilości zużytej wody z danej nieruchomości, lub powierzchni lokalu mieszkalnego oraz ustalonej stawki opłaty. Ponadto, Rada Gminy może uchwalić jedną stawkę opłaty od gospodarstwa domowego (niezależnie od liczby osób tworzących gospodarstwo). Kompetencje do dokonania wyboru metody ustalenia opłaty spośród metod określonych w art. 6j ust. 1 i 2 ustawodawca przyznał Radom Gminy, określając jednocześnie wytyczne, jakimi powinny kierować się przy ustalaniu stawki opłaty. Rada, określając stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, bierze pod uwagę: liczbę mieszkańców zamieszkujących daną gminę, ilość wytwarzanych na terenie gminy odpadów komunalnych, koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, przypadki, w których właściciele nieruchomości wytwarzają odpady nieregularnie. Ponadto, Rada Gminy ustala stawki opłat w wysokości nie wyższej niż maksymalne stawki opłat, które za odpady komunalne zbierane i odbierane w sposób selektywny zostały procentowo określone w zależności od przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę ogółem. Ustawodawca nałożył na Radę Gminy obowiązek określenia stawki opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny. Wysokość stawki opłaty podwyższonej nie może być niższa niż dwukrotna wysokość i nie wyższa niż czterokrotna wysokość stawki podstawowej ustalonej przez Radę. Rada Gminy, w drodze uchwały, zwalnia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym, zgodnie z dyspozycją ustawową - proporcjonalnie do zmniejszenia kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z gospodarstw domowych. Biorąc pod uwagę powyższe dane oszaco-

wana kwota potrzebna do sfinansowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi w Gminie Gródek w 2021 r. wynosi 1 176 311, 63 zł. Proponowana w projekcie uchwały metoda od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość przy stawce 23 zł od mieszkańca pozwoli sfinansować koszty funkcjonowania systemu przy założeniu, że nie wzrośnie drastycznie masa odbieranych odpadów, nie nastąpi znaczny wzrost cen zagospodarowania odpadów w instalacjach, opłaty będą wnoszone przez właścicieli nieruchomości od faktycznej liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz przez wszystkich zobowiązanych do ponoszenia tych opłat.

**Wójt Gminy Wiesław Kulesza** dodał, że po wejściu w życie nowych przepisów w tej kwestii, odbywaliśmy spotkania w większości miejscowości. Mieszkańcy zostali poinformowali o zasadach dotyczących gospodarowania odpadami komunalnymi, dodatkowo zamieszczane były informacje na tablicach ogłoszeń oraz w lokalnej gazecie. Uświadamialiśmy ludzi, że jest to obowiązek i wysokość tej opłaty zależy również od stopnia zdyscyplinowania mieszkańców odnośnie realizacji tego obowiązku. Tak naprawdę nie wiemy, ile osób zameldowanych pracuje za granicą lub ile osób dojeżdżających do szkół mieszka w Gminie. Powinniśmy się wzajemnie obserwować i uświadamiać w razie zaobserwowania nieprawidłowości. To, ile będziemy płacić za śmieci zależy od tego, czy wszyscy prawidłowo wypełnimy deklaracje zgodnie ze stanem faktycznym.

**Radny Mirosław Nos** zauważył, że osobom nie płacącym za prąd elektrownia odcina jego dostawę, zapytał, czy istnieje obowiązek odbioru śmieci od osób, które nie złożyły deklaracji. Inspektor Urszula Wołosewicz odpowiedziała, że Gmina nie ma takiej możliwości. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** dodał, że w takiej sytuacji wszczynane jest postępowanie egzekucyjne.

**Radny Marek Antonowicz** zapytał czy jest porównanie z poprzednim rokiem. Stwierdził, że obliczył, iż nie płaci prawie 900 osób. Czy można pozyskać dane, ile osób w poprzednim roku nie płaciło za śmieci? **Inspektor Urszula Wołosewicz** odpowiedziała, że nie ma takiego zestawienia, natomiast może takie dane przygotować. Tendencja jest spadkowa, w bieżącym roku jest mniej osób, które nie płacą.

**Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że znów wracamy do tego samego tematu. Znamy dane, że tyle osób nie płaci, tak naprawdę jednak nie wiemy, czy powinni płacić. Nawiązał w tym pytaniu do różnicy pomiędzy mieszkańcami zamieszkałymi, a zameldowanymi.

**Radny Janusz Michał Cimochowicz** stwierdził, że sołtysi w małych miejscowościach są najbardziej zorientowani, kto mieszka, bądź nie w danym gospodarstwie i to oni powinni być źródłem informacji o nieprawidłowościach. Państwo wprowadziło podwyższone opłaty za odbiór odpadów komunalnych oraz dodatkowy zapis o częstotliwości odbioru. W małych miejscowościach gospodarstwa są głównie 1- lub 2 - osobowe. I jeżeli jest odbiór odpadów zmieszanych, to ci ludzie nie wystawiają śmieci, bo ich po prostu nie mają. Wzrost kosztów systemu związany jest także ze wzrostem kosztów transportu. Radny podkreślił, że mimo tego, że ustawa obliguje nas do organizacji odbioru odpadów z taką częstotliwością, powinniśmy negocjować z Państwem poprzez Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego.

**Zastępca Wójta Lilia Waraksa** powiedziała, że Wójt Gminy uczestniczy w zebraniach Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego i wnioski tam wypracowane płyną do Sejmu. Natomiast zmiany są niekorzystne. Od kwietnia do października odbiór odpadów zmieszanych następuje raz w tygodniu od lokali wielomieszkaniowych i dwa razy w miesiącu od gospodarstw jednorodzinnych. Do tej pory był zapis, że w gminach wiejskich mogliśmy odbierać odpady raz w miesiącu.

**Radna Monika Ratyńska** zapytała, czy jest sprawdzana lista odbioru osób, które złożyły deklaracje. **Inspektor Urszula Wołosewicz** potwierdziła, że jest to sprawdzane. Firma odbierająca otrzymuje od nas na bieżąco informacje, z jakich nieruchomości powinna odbierać odpady. **Radna Monika Ratyńska** stwierdziła, że jeżeli nie da się zweryfikować ilości osób, to może należy wyjść od ilości odpadów, bo jeżeli u kogoś zgłoszona jest jedna osoba, a odpadów jest dużo, to powinno rodzić wątpliwości. **Inspektor Urszula Wołosewicz** powiedziała, że nie ma ograniczeń w stosunku do ilości odpadów z wyłączeniem odpadów remontowo-budowlanych, których ilość ograniczono do 2 m3 rocznie. Jedna osoba może wystawić 5 worków, a może wystawić również 10. Tego nie weryfikujemy. W tym roku do listopada odebraliśmy łącznie ponad 1 079 Mg odpadów. W tamtym roku do tego okresu odebraliśmy 929 Mg. Różnica jest widoczna, a szacowanie kosztów zostało dokonane na podstawie roku ubiegłego. W tych danych nie został ujęty odbiór gabarytów, który miał miejsce w listopadzie tego roku (około 40 ton gabarytów). Znaczny wzrost ilości odpadów został odnotowany od kwietnia 2020 r., czyli od momentu ogłoszenia kwarantanny narodowej. **Radna Monika Ratyńska** zapytała, czy są jakieś dane co do ilości odbieranych śmieci z poszczególnych miejscowości. Inspektor Urszula Wołosewicz odpowiedziała, że firma odbierająca odpady przesyła miesięczne raporty. W większych miejscowości jest widoczna większa ilość śmieci tj. w Gródku, Waliłach-Stacji, Załukach. Gmina jest podzielona na 7 obszarów, z których składane są raporty. Jest tam uwzględniona ilość kursów i tonaż.

**Radny Andrzej Wysocki** powiedział, że jak wszyscy wiemy, toczy się w sądzie sprawa, dotycząca poprzedniej uchwały w sprawie określenia metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Co będzie jeśli wygramy tę sprawę? Czy będzie obowiązywała poprzednia metoda, czy ta, która zostanie dzisiaj uchwalona? **Zastępca Wójta Lilia Waraksa**, stwierdziła, że Prokuratura zakwestionowała metodę, jaką przyjęliśmy w obowiązującej jeszcze uchwale, czyli od gospodarstwa domowego. Prokuratura kwestionuje to, że nie można różnicować tej stawki. Przyjęliśmy, że w zależności od ilości osób, stawkę tę proporcjonalnie obniżamy. Wojewódzki Sąd Administracyjny podzielił zdanie Prokuratury, jednak w uzasadnieniu do wyroku stwierdził, że część orzecznictwa uważa, że można tę stawkę różnicować, a część, że nie. Dlatego też złożyliśmy kasację. Sprawa jest obecnie w NSA. Zgodnie z przepisami, musimy podjąć uchwałę w sprawie stawki na przyszły rok w oparciu o rozstrzygnięty przetarg. Aby już nie narażać się na dalsze zarzuty, proponujemy metodę „od mieszkańca razy stawka”. (za – 13, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2,)

**- projekt uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej;** (wszyscy „za")

**- projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości;** (za –



*Widok z kamery. Każdą sesję można oglądać „na żywo" w Internecie na stronie www.grodek.pl*

13, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2)

**- projekt uchwały w sprawie zwolnień w podatku od środków transportowych i w podatku od nieruchomości; Radny Jerzy Gryc** zapytał, kto obecnie jest zwolniony od podatku od środków transportowych i od podatku od nieruchomości. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** odpowiedział, że budynki, które są użytkowane przez np. KZB są zwolnione od podatku od nieruchomości, ze względu na wykonywanie przez KZB zadań Gminy. Jest to również oczyszczalnia ścieków, stacja uzdatniania wody, składowisko odpadów po rekultywacji itp. Natomiast jeśli chodzi o zwolnienie z podatku od środków transportowych, dotyczy autobusu do przewozu dzieci i OSP. (wszyscy „za")

**- projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2020 r.;** (wszyscy „za") Wszystkie przedłożone projekty uchwał zostały pozytywnie zaopiniowane przez komisje, o czym poinformował **Radny Grzegorz Borkowski,** który przewodniczył wspólnemu posiedzeniu komisji stałych Rady.

## PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

**Radna Katarzyna Rogacz** zwróciła się w imieniu własnym oraz Pani sołtys sołectwa Pieszczaniki z prośbą o zasypanie dziur i wyrównanie drogi na kawałku drogi gminnej.

**Radna Monika Ratyńska,** w związku z tym, że spadł śnieg i zrobiło się ślisko poprosiła, aby drogowcy nie zaspali w tym roku i zadbali o dobre warunki na drodze. Wspomniała, że w Załukach było dzisiaj bardzo ślisko.

**Radna Alina Gościk** w imieniu własnym oraz Pani sołtys sołectwa Wiejki poprosiła ponownie o naprawę przystanku w miejscowości Wiejki. Zapytała także o to, czy w związku z tym, że wprowadzono do szkół naukę zdalną, regularne kursy zostaną utrzymane i czy zmieni się rozkład jazdy. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** odpowiedział, że w sprawie tej braliśmy pod uwagę wnioski mieszkańców jak i firmy dowożącej dzieci. Firma zawiesiła kursy na grudzień, nie tylko ze względu na dzieci, ale także ilość pozostałych dojeżdżających oraz ze względu na konieczność opłacenia opiekunki, kierowcy i eksploatacji autobusu. Na tej trasie dowoziliśmy tylko jedno dziecko. Porozumieliśmy się z rodzicami, że w przypadku ewentualnej potrzeby dowozu, będziemy służyć pomocą. **Radna Alina Gościk** stwierdziła, że wobec tego mieszkańcy Wiejek będą odcięci od możliwości dojazdu do lekarza bądź urzędu. **Wójt** odpowiedział, że ogłaszamy przetarg i kupujemy bilety w celu zapewnienia dowozu dzieciom. To, że jest to kurs rejsowy i zabierani są również dorośli zależy tylko od firmy dowożącej. W związku z tym, że firma spodziewa się w grudniu ogromnych strat, poszliśmy na kompromis i wyraziliśmy zgodę na zawieszenie kursów ze względu na to, że na tej trasie dzieci nie dowozimy. Dzięki temu być może w styczniu przewoźnik uwzględni to, że nie było kursów w grudniu, czyli nie będziemy płacić za dowóz dzieci w takiej wysokości jakby to wychodziło. Ponadto będziemy dowozić dodatkowo uruchomioną linią na tej trasie, 2 razy w tygodniu we wtorek i piątek.

**Zastępca Wójta Lilia Waraksa** przypomniała, że Pan Wójt w sprawozdaniu o pracy w okresie międzysesyjnym wspominał o programie Senior +, który ma na celu dowóz zakupów osobom starszym. Osoby, które nie są w stanie zrobić zakupów, mogą skontaktować się z GOPS-em lub zadzwonić na linię centralną i je zamówić. Zakupy będą zrobione i dowiezione do domu.

## WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE

**Radny Mirosław Nos** poinformował, że od 1 grudnia 2020 r. zmienia się rozkład jazdy firmy Voyager. Podziękował Prezesowi firmy oraz Panu Wójtowi za udział w negocjacjach z firmą. Kluczowe połączenia autobusowe zostały dopasowane do godzin nocnej zmiany osób pracujących i dojeżdżających do Białegostoku. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** powiedział, że liczymy na to, że PKS Nova również będzie dowozić ludzi i zaproponuje takie warunki względem rozkładu jazdy i ewentualnych dopłat, żebyśmy byli zadowoleni.

**Radna Małgorzata Popławska** stwierdziła, że nowopowstałe rondo jest bardzo wąskie i może sprawiać problemy większym pojazdom.

**Radny Andrzej Wysocki** dodał, że krawężnik na rondzie w stronę Gródka „jest postawiony na sztorc", w stronę ulicy Rzemieślniczej jest łagodniejszy zjazd. Tak zaprojektowane rondo przy obecnej pogodzie może przynieść już pierwsze negatywne skutki dodając, że jako kierowca ciężarówki potwierdza że rondo jest bardzo wąskie. Zapytał, czy nie da się jeszcze tego zmienić. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, że inwestorem tego przedsięwzięcia jest Powiat Białostocki i to inwestor będzie odpowiadał za ostateczny odbiór robót, sprawdzenie czy rondo zostało wykonane zgodnie z dokumentacją techniczną i spełnia wszystkie wymogi określone przepisami prawa dla tego typu obiektów, a w przypadku stwierdzenia wad będzie miał prawo żądania ich usunięcia. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest w przyszłym roku, a obecne rozwiązanie stanowi możliwość przejazdu celem omijania ustalonych objazdów. Liczę, że zakończenie robót i usunięcie ewentualnych poprawek pozwoli na polepszenie warunków przejezdności przez rondo.

Po przyjęciu protokołu XXI Sesji Rady Gminy Gródek **Przewodniczący Wieczysław Gościk** zamknął obrady XXII Sesji.

W relacji wykorzystano protokół XXII Sesji Rady Gminy Gródek

**Opracowanie Dorota Sulżyk ▲**

## *Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym*

**Poprzednia, XXI Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 23 października 2020 r., uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.**

**1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:**

- w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek,
- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2020 r.,
- w sprawie projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2021-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2037,
- w sprawie projektu budżetu Gminy Gródek na 2021 r.,
- w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2020 r. obejmującego plan budżetu i jednostki,
- w sprawie powołania komisji likwidacyjnej i przeprowadzenia likwidacji zbędnych lub zużytych składników majątkowych,
- w sprawie wyznaczenia osoby zastępującej Inspektora Ochrony Danych w Urzędzie Gminy Gródek.

**2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej**, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły 3 wnioski o wpis do Ewidencji, 1 wniosków o zmianę wpisu, 1 wnioski o zawieszenie działalności i 1 wniosek o wznowienie działalności gospodarczej. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

**3) W zakresie spraw inwestycyjnych:**

- W dniu 12 listopada 2020 r. nastąpił odbiór zadania pn.: „Dostawa posypywarki ciągnionej jednoosiowej" opiewającego na kwotę 43 050,00 zł brutto. Wykonawcą zadania była firma Pronar Sp. z o.o. Dotacja z budżetu gminy wyniosła 8 000,00 zł, zaś pozostałe koszty zakupu w kwocie 35 050,00 zł poniósł Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku.
- W dniu 13 listopada 2020 r. odbyło się otwarcie ofert w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na „Odbiór odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których

zamieszkują mieszkańcy oraz z nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalnych, będących obiektami użyteczności publicznej stanowiącymi własność Gminy Gródek". W terminie określonym Specyfikacją wpłynęły 2 ofert. Obecnie trwa ich ocena i weryfikacja, pod kątem spełnienia określonych warunków.

• W dniu 18 listopada 2020 r. Pan Wójt podpisał umowę o dofinansowanie projektu „Monografia Ziemi Gródeckiej - publikacja promująca obszar LGD PK" w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w zakresie: Promowanie obszaru objętego LSR, w tym produktów lub usług lokalnych. Całkowita wartość projektu to 73 118,00 zł, w tym dofinasowanie w wysokości 45 333,00 zł. W ramach projektu wydana zostanie publikacja „Monografia Ziemi Gródeckiej" w nakładzie 1000 egzemplarzy, broszura informacyjna – skrót monografii, e-book, który zostanie udostępniony na stronie internetowej Gminy Gródek oraz zakupiony zostanie namiot promocyjny.

• Na dzień 30 listopada 2020 r. planowany jest odbiór kotłowni lokalnej w budynku Ośrodka Zdrowia w Gródku i budynku biurowo – warsztatowym KZB. Koszt wykonania kotłowni w Ośrodku Zdrowia – 32 410,50 zł brutto. Koszt wykonania kotłowni w budynku KZB wyniósł 44 526,00 zł brutto. Całkowity koszt sfinansowany został z dotacji celowej z budżetu gminy. Wykonawcą obu kotłowni jest: firma „Hydro-Serwis" Michał Cywoniuk.

• Zakończono prace związane z remontem fragmentu drogi Piłatowszczyzna – Józefowo na długości 2200 mb oraz fragmentu drogi we wsi Dzierniakowo o długości 700 mb. Zadanie zostało zrealizowane przy wsparciu finansowym Nadleśnictwa Waliły. Całkowita wartość wspólnego przedsięwzięcia wynosi 53 024,61 zł brutto z czego udział środków związanych z funduszem leśnym wynosi 72%.

• W wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia na zakup energii elektrycznej do obiektów Zamawiającego w okresie od 01.01.2021 r. do 31.12.2020 r., prowadzonego zgodnie z art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, wpłynęły 4 oferty. Po weryfikacji złożonych ofert i zastosowaniu kryterium najniższej ceny, do realizacji przedmiotowego zamówienia wybrano ofertę firmy: Respect Energy S.A., ul. Rydygiera 8, 01-793 Warszawa (oferowała cenę netto 0,2870 zł/kWh), z którą to firmą w dniu 19 listopada 2020 r. podpisano umowę.

• Ponadto, wydałem 3 decyzje w sprawie uzgodnienia lokalizacji sieci i przyłączy elektroenergetycznych w pasie drogowym dróg gminnych.

**4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:**

• w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 2 decyzje o warunkach zabudowy;

• wydano 2 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości;

• wpłynęło 9 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych – do 5 zgłoszeń nie wniesiono sprzeciwu, 4 postępowania w toku;

• wydane zostało 1 zezwolenie na usunięcie drzewa rosnącego na nieruchomości rosnącej na granicy dwóch działek: nieruchomości prywatnej i pasa drogowego;

• wydana została 1 decyzja umarzająca postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia polegającego na rozbudowie istniejącego kompleksu turystycznego „Lipowy Most" położonego na działce o nr geod. gruntów 119/1 i 119/2, obręb Borki, gmina Gródek;

• w dniu 5 listopada 2020 r. przeprowadzono I nieograniczony przetarg ustny, na sprzedaż nieruchomości zabudowanej zlokalizowanej w Gródku przy ul. Polnej (baza byłej Spółdzielni Usług Rolniczych), położonej w obrębie 8 - Gródek, gmina Gródek, składającej się z działek oznaczonych nr 1510 o pow. 0,6964 ha i nr 1516 o pow. 1,1741 ha;

W dniu 16 listopada 2020 r. przeprowadzono:

• I nieograniczony przetarg ustny, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie 30 - Świsłoczany, gmina Gródek, oznaczonej Nr ew. geod. 447/4 o powierzchni 0,2900 ha,

• I nieograniczonego przetargu ustnego, na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w obrębie 7 - Gobiaty, gmina Gródek, oznaczonej Nr ew. geod. 30/2 o powierzchni 0,1454 ha.

**5) Osoby uczestniczące w projekcie „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek"** zostały poinformowane, że będą mogły do dnia 30 kwietnia 2020 r. korzystać na dotychczasowych zasadach z bezpłatnego Internetu oraz użyczonego im sprzętu komputerowego z tym, że niezbędne jest w tym celu zawarcie Aneksu do dotychczasowej umowy. Stosowny Aneks został przekazany uczestnikom projektu (250 osób) wraz z informacją o możliwości odkupienia po dniu 30.04.2021 r. użyczonego tym osobom sprzętu komputerowego za cenę stanowiąca równowartość 10% kwoty określonej w umowie, tj. w zależności od rodzaju zastosowanego systemu transmisji danych za kwotę 460,00 zł lub 340,00 zł.

**6) Gmina Gródek przystąpiła do realizacji Programu „Wspieraj Seniora",** który będzie realizowany do 31 grudnia 2020 r. Celem Programu jest zapewnienie usługi wsparcia Seniorów w wieku 70 lat i więcej, którzy w obowiązującym stanie epidemii podjęli decyzję o pozostaniu w domu. (więcej na ten temat na str. 13)

**7) W związku ze zmianą od 6 września 2019 r. przepisów w zakresie utrzymania czystości porządku w gminach,** zmianie uległy zasady rozliczania się z wykonawcą realizującym odbiór odpadów komunalnych, a mianowicie podstawę ustalenia wynagrodzenia za odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości stanowi stawka za 1 Mg odebranych odpadów komunalnych. Zgodnie z umową zawartą w dniu 29 listopada 2019 r. pomiędzy Gminą Gródek a KOMA BIAŁYSTOK Sp. z o. o. w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na „Odbiór odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy" cena jednostkowa brutto za 1 Mg odpadów wynosi 480,01 zł, natomiast wynagrodzenie maksymalne Wykonawcy nie może przekroczyć 555 496,54 zł. Z uwagi na znaczące zwiększenie ilości odpadów komunalnych odbieranych w 2020 r. przewiduje się, że wystąpi wcześniejsze osiągnięcie maksymalnego wynagrodzenia Wykonawcy. Biorąc powyższe pod uwagę, w dniu 21 października 2020 r., zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt 6 ustawy Prawo zamówień publicznych, została zawarta umowa z dotychczasowym Wykonawcą na realizację zadania w zakresie odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy. Wynagrodzenie Wykonawcy za realizację wyżej wymienionej usługi nie może przekroczyć kwoty brutto 166 648,96 zł, cena jednostkowa brutto za 1 Mg odpadów wynosi 539,70 zł. Termin realizacji umowy obowiązuje od dnia osiągnięcia wynagrodzenia maksymalnego określonego w umowie z dnia 29 listopada 2019 r. do dnia 31 grudnia 2020 r.

**9) Ponadto, w omawianym okresie uczestniczyłem:**

• w podpisywaniu umowy „Monografia Ziemi Gródeckiej" – publikacja promująca obszar LGD Puszcza Knyszyńska;

• we wspólnym posiedzeniu komisji Rady Gminy Gródek;

Gródek, dnia 30 listopada 2020 r.

Wójt Gminy Gródek
**Wiesław Kulesza**

# WG-HN pyta, Wójt odpowiada

## Stowarzyszenie Zespół Dobrej Woli z Grzybowiec



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

**Dorota Sulżyk: W listopadowym numerze WG-HN przeprowadziłam rozmowę z członkami Stowarzyszenia Zespół Ludzi Dobrej Woli z Grzybowiec. Obecna sytuacja stowarzyszenia jest dość skomplikowana. Rozmówcy zarzucali m.in., że gmina nie chce pomóc w rozwiązaniu problemów, nie chce dać uwłaszczenia. Jak wygląda stanowisko Urzędu Gminy Gródek w tej sprawie?**

**Wiesław Kulesza Wójt Gminy Gródek:** W listopadowym numerze Wiadomości Gródeckich - Haradockija Nawiny zamieszony został m.in. wywiad z członkami Stowarzyszenia Zespół Ludzi Dobrej Woli działającego w Grzybowcach.

W treści artykułu pojawiło się wiele zarzutów w stosunku do władz Gminy Gródek, które nie mają żadnego uzasadnienia faktycznego ani prawnego. W udzielonym wywiadzie pojawiło się sformułowanie Stowarzyszenia „Gmina zabrała budynek szkoły". Wymaga wyjaśnienia, że zgodnie z zawartym w 1988 r. aktem notarialnym Gmina Gródek oddała w użytkowanie wieczyste (nie dzierżawę – jak opisano to w artykule) Stowarzyszeniu Zespół Ludzi Dobrej Woli działkę, na której znajdował się drewniany budynek poszkolny, drewniany budynek gospodarczy, studnia i ogrodzenie. Nieruchomość ta miała służyć realizacji zadań statutowych i być wykorzystywana zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Z dniem zawarcia aktu notarialnego wszelkie ciężary i korzyści z przyjętej w użytkowanie wieczyste działki i budynków przeszły na Stowarzyszenie Zespół Ludzi Dobrej Woli w Grzybowcach. W związku z powyższym Stowarzyszenie to zwracało się z licznymi wnioskami do władz Gminy o częściowe wygaszenie użytkowania wieczystego dla budynku szkoły, z uwagi na brak środków finansowych na utrzymanie tego obiektu w należytym stanie technicznym. Przychylając się do przedkładanych próśb z nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste wydzielono część działki, na której położony był budynek poszkolny, a następnie aktem notarialnym wygaszono dla wydzielonej nieruchomości użytkowanie wieczyste.

Aktualnie na terenie użytkowanym przez Stowarzyszenie znajduje się „około 30 domków", które powstały bez wymaganych prawem pozwoleń na gruntach będących użytkami rolnymi i leśnymi. Jedynym rozwiązaniem pozwalającym rozpocząć procedurę legalizacji samowoli budowlanych na gruntach leśnych jest sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W artykule pojawia się wypowiedź: cyt. „Prosiliśmy o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i nie otrzymaliśmy odpowiedzi." Kwestia sporządzenia MPZP dla części nieruchomości Grzybowce była przedmiotem obrad zarówno komisji stałych Rady Gminy jak i została poruszona na samej sesji Rady Gminy przy udziale członków Stowarzyszenia Zespół Ludzi Dobrej Woli w Grzybowcach. Z uwagi na mnogość zadań inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w tym i ubiegłym roku budżetowym oraz zmniejszenie dochodów związanych ze spadkiem udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz subwencji oświatowej, zarówno Wójt jak i Rada Gminy uznali, że nie ma możliwości wygospodarowania kilkudziesięciu tysięcy złotych na prace związane z miejscowym planem. Stanowisko to wszystkim obecnym zostało przekazane. Jako niezbyt zamożna Gmina mamy ograniczony budżet, dlatego nie każdy problem naszych mieszkańców możemy rozwiązać „od ręki", a zgłaszanych potrzeb jest wiele. Podkreślić należy, że mamy także inne wnioski o uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które z uwagi na brak środków także nadal oczekują na realizację. Po rozmowach z władzami Stowarzyszenia, jak również po spotkaniach Wójta i radcy prawnego gminy z ogółem członków Stowarzyszenia podczas Walnego Zgromadzenia tegoż, Wójt zaproponował spotkanie z przedstawicielami organu nadzoru budowlanego, który zajmuje się legalizacją samowoli budowlanych, aby rozpocząć procedurę legalizacyjną dla tych obiektów, które zostały posadowione na gruntach rolnych. Wójt wielokrotnie – na każdą prośbę członków Stowarzyszenia, uczestniczył w spotkaniach organu nadzoru budowlanego z przedstawicielami Zespołu Ludzi Dobrej Woli, jednakże obecność ta miała charakter tylko i wyłącznie mediacyjny, gdyż jedynym organem władnym do zalegalizowania samowoli budowlanej jest Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Białymstoku. Słowa Prezes Stowarzyszenia – Pani Barbary Szymańskiej, że Wójt „nie chce nam zalegalizować budynków, bo gmina straci na podatkach" nie mają odzwierciedlenia w obowiązującym stanie prawnym. W postępowaniach legalizacyjnych na terenie użytkowanym przez Stowarzyszenie Zespół Ludzi Dobrej Woli, Wójt nie może być ani wnioskodawcą, ani organem rozstrzygającym. Obecność władz Gminy w rozmowach dotyczących legalizacji obiektów wybudowanych przez członków Stowarzyszenia ma na celu tylko i wyłącznie ułatwienie komunikacji pomiędzy dwoma stronami – organem nadzoru budowlanego i Stowarzyszeniem. Sam Wójt nie może jednak inicjować postępowania legalizacyjnego na terenie, który został oddany w użytkowanie wieczyste innemu podmiotowi. W artykule pojawia się także informacja, że Wójt chce tę ziemię Stowarzyszeniu sprzedać, a nie uwłaszczyć. Zgodnie z ustawą o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, przekształcenie to następuje z mocy prawa. Wójt wydaje jedynie zaświadczenie o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Ustawa ta określa jednak szczegółowe warunki, jakie musi spełnić nieruchomość podlegająca temu przekształceniu. W czynności tej nie ma żadnej decyzyjności Wójta, jednakże nie ulega wątpliwości, że zaświadczenie to musi zostać wydane zgodnie z obowiązującymi przepisami, dlatego wymaga stosownego postępowania wyjaśniającego. O przedstawienie możliwości wykupu użytkowania wieczystego wielokrotnie zwracało się samo Stowarzyszenie (ostatni raz w 2018 r.), jednakże z uwagi na brak podjęcia stosownej uchwały organów Stowarzyszenia, Wójt do dnia dzisiejszego nie wydał zarządzenia o przeznaczeniu przedmiotowego prawa użytkowania wieczystego do sprzedaży.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

### Szanowni Państwo!

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej zwraca się z prośbą do mieszkańców Gródka i okolic, osób związanych z naszą ziemią więzami rodzinnymi czy pochodzeniem, naszych przyjaciół i wszystkich tych, którzy w jakiś sposób utożsamiają się z tą okolicą o przejrzenie swoich domowych archiwaliów i zainteresowanie się zdjęciami „starego" Gródka. Po raz kolejny zamierzamy wydać album z fotografiami Gródka i okolic. Zamierzamy tym razem wykorzystać archiwalia jeszcze nie publikowane w poprzednich wydaniach albumu. O ile zdjęć powojennych jest dużo, o tyle tych sprzed 1944 roku niewiele. Może mają Państwo ciekawe zdjęcia do uzupełnienia naszej kolekcji. Chętnie je, za zgodą właścicieli, wykorzystamy. Oryginały, oczywiście, zwracamy. Można przesłać skany.Można się z nami kontaktować przez stronę facebooka, przez naszą lokalną gazetę „Wiadomości Gródeckie - Haradockija Nawiny" i z przewodniczącą TPZG za pomocą e-maila elagres@interia.pl. Liczymy na Państwa!

## *Gminne obchody 11 listopada*

Gminne obchody Święta Niepodległości wyglądały w tym roku zupełnie inaczej niż w ostatnich latach. Przyzwyczailiśmy się już do uroczystych pochodów 11 listopada, składania wieńców pod naszymi dwoma pomnikami przez liczne delegacje i wzruszającej części artystycznej upamiętniającej dzień odzyskania wolności. Z powodu obostrzeń pandemicznych tym razem święto uczczono o wiele skromniej, ale również godnie – kwiaty pod pomnikami złożyli przedstawiciele gródeckich gminnych jednostek samorządowych – Urzędu Gminy, Rady Gminy, Gminnego Centrum Kultury, Biblioteki Publicznej, Szkoły Podstawowej, Przedszkola Samorządowego oraz Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach.



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

GCK w Gródku przygotowało na ten dzień okolicznościowy film z okazji 102 rocznicy odzyskania niepodległości zaprezentowany na portalu społecznościowym, w którym ze swoimi przemówieniami wystąpili Wójt Wiesław Kulesza i Dyrektor GCK Magdalena Łotysz. Mogliśmy też obejrzeć wzruszający występ dwóch działających przy domu kultury zespołów dziecięcych (Vena Mini Anny Trochimczyk oraz grupy Karoliny Kucharskiej) z patriotycznym repertuarem. ***(ds)***

## *Święto Niepodległości inne niż zazwyczaj*

Pielęgnując tradycje oraz patriotyzm 10 listopada 2020 r. w naszym przedszkolu obchodziliśmy rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Tegoroczne obchody przebiegały jednak inaczej niż zwykle. Uroczystości odbyły się kameralnie w grupach z uwagi na zachowanie procedur bezpieczeństwa wynikających z pandemii. Głównym ich celem było kształtowanie miłości i przywiązania do kraju ojczystego oraz poszerzenie wiedzy na temat własnej ojczyzny. Przedszkolaki zapoznały się z ważnymi historycznymi wydarzeniami, utrwaliły nazwy symboli narodowych. Zaśpiewaliśmy też hymn narodowy oraz inne piosenki patriotyczne, jedną z nich w wykonaniu grupy III można zobaczyć na znanym portalu społecznościowym. Mam nadzieję, że za rok będziemy świętować wszyscy razem, ramię w ramię– radośnie i dumnie. ***(al)***

## *Wszystkim jest potrzebny MIŚ*

25 listopada w naszym przedszkolu jak co roku, obchodziliśmy bardzo ważne święto „ Dzień Pluszowego Misia''. Spotkanie rozpoczęło się od zapoznania dzieci z historią powstania pluszowego misia oraz przypomnienia najsławniejszych bohaterów spotykanych w dziecięcej literaturze. Każdy, kto był dzieckiem wie, że miś to największy kumpel do zabawy, kompan podróży i przyjaciel, któremu można zwierzyć się z największych sekretów, dlatego ten szczególny dzień w przedszkolu był pełen uśmiech i radości. Przedszkolaki zostały zaproszone do wspólnej zabawy w misiowej krainie. Dla dzieci w tym dniu przygotowano wiele atrakcji: zabawy ruchowe, misiowe tańce, recytację wierszy o misiach, degustację misiowych kanapek, jednak najwięcej radości sprawił dzieciom fakt, że mogły same stworzyć własnego misia, którego mogły zabrać do domu. Jedną z ciekawszych atrakcji była też przygotowana przez przedszkole zmisiowana fotobudka, w której na koniec dzieci mogły zrobić sobie zdjęcie. Był to wyjątkowy dzień w życiu przedszkola i mimo coraz to bardziej atrakcyjnych zabawek przynoszonych przez dzieci miejmy nadzieję, że moda na misie nigdy nie przeminie, bo, czy to jutro, czy to dziś, wszystkim jest potrzebny MIŚ.

***Przedszkole Samorządowe w Gródku***




Fot. Przedszkole Samorządowe w Gródku

## *Szlachetna Paczka*

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt społeczny. Na naszym terenie, w oficjalnej formie (zarejestrowany Rejon Gródek) pracujemy czwarty rok. Wcześniej były działania wolontariuszy, którzy podlegali pod rejon w Białymstoku.

Szlachetna Paczka nie robi paczek. Zasada obdarowywania rodzin paczkami opiera się na pracy wolontariuszy i darczyńców. To wolontariusze zgłaszają się do systemu, przechodzą 4-stopniową rekrutację, odbywają szkolenia, zdają testy i uzyskują uprawnienia do podpisania umowy o pracę wolontariacką w danej edycji. Nasz paczkowy gródecki wolontariat jest zespołem rotacyjnym, w tym roku składa się z 9 dorosłych osób i są to nauczycielki: Ewa Klimowicz, Lila Gierasimczyk, Ilona Łukoszyk, Iwona Lech, Justyna Wasilewska, Emilia Szatałowicz, Anna Trochimczyk, Dorota Popławska, Danuta Garkowska. Wszystkich wolontariuszy obowiązują przepisy RODO dotyczące dochowania tajemnic uzyskanych po spotkaniu z rodzinami. W naszych działaniach zawsze przestrzegamy zasad wynikających z reżimu sanitarnego w związku z COVID-19.

Początkowo rozważałyśmy bardzo wiele rodzin (ponad 30). Jednak, aby zakwalifikować się do Paczki, rodziny oprócz kryteriów dochodowych musiały spełniać szereg innych - w tym nie być biernym, podejmować działania pozwalające na wychodzenie z trudnej życiowo sytuacji (np. szukanie pracy, podjęcie pracy lub stażu, uzyskanie alimentów, przeprowadzenie rozwodu i uzyskanie na dzieci zasiłku 500+, podjęcie kursów kwalifikacyjnych, czy studiów, itp.). Pracując z rodzinami, współpracowałyśmy z GOPS-em w Gródku i MOPS-em w Michałowie, poza tym jedną rodzinę zgłosiła szkoła w Zabłudowie, a kolejną przerzuciła do nas Szlachetna Paczka. Ostatecznie, po systemowych weryfikacjach przeszło 21 rodzin, z tym że aktualnie (9.12.2020) jedna rodzina ciągle oczekuje na darczyńcę, a 20 rodzin zostało wybranych - otrzymają paczki. Przez 4 lata naszej pracy paczkami obdarowanych będzie 71 rodzin z gmin: Gródek, Michałowo, Krynki, Zabłudów.

Wielkie słowa podziękowania należą się darczyńcom. To oni z własnej woli dedykują paczkę konkretnej rodzinie. Wolontariusze również współpracują z darczyńcami przy przygotowaniu konkretnych paczek, ponieważ znają rodziny, byli u nich.

Podsumowaniem jesienno – zimowej pracy jest tzw. Weekend cudów, przypadający w tym roku na 12,13grudnia. W tych pełnych emo-

cji dniach rozwozimy paczki, ponownie spotykamy się z rodzinami, poznajemy darczyńców. Nasza praca wolontariacka kończy się w maju 2021. Serdecznie dziękuję moim koleżankom za pracę po pracy.

***Danuta Garkowska***

## *Powiatowy Konkurs plastyczno – literacki „Słowo i obraz wokół tożsamości regionalnej”*

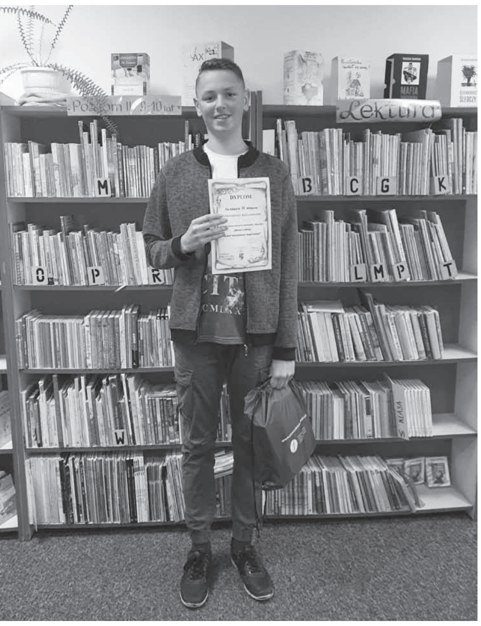
09.12.2020 r. podczas wirtualnego spotkania bibliotekarzy organizowanego przez Książnicę Podlaską im. Łukasza Górnickiego wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Białymstoku oraz SBP Okręgiem Podlaskim odbyło się podsumowanie powiatowego konkursu plastyczno – literackiego „Słowo i obraz wokół tożsamości regionalnej”.

Celem konkursu było: propagowanie wśród młodzieży rodzimych autorów i ich twórczości; rozbudowanie motywacji do czytania i korzystania z usług bibliotecznych; wykształcenia poczucia tożsamości kulturowej z rodzinną miejscowością; kształtowanie i pobudzenie inwencji twórczej, wyobraźni, fantazji młodego pokolenia, łączącej tekst i obraz za pomocą środków literacko-plastycznych na określony temat; współpraca z instytucjami naszego regionu. Biblioteka Publiczna w Gródku zgłosiła na konkurs osiem prac, z czego dwie zostały nagrodzone.

II miejsce zajął Sebastian Karczemny, ilustrując wiersz Jana Grycuka „Stary młyn”.

Wyróżnienie otrzymały Oliwia Trochimczyk i Kamila Pawlak, ilustrując wiersz Konstantego Kozłowskiego „Portret chłopa”.

Podziękowania za udział zostały skierowane również w stronę: Julii Popławskiej, Aleksandry Trochimczyk, Blanki Iwy Oniszczuk, Mai Trochimczyk, Amelii Popławskiej.



Fot. Biblioteka Publiczna wGródku

Wyróżnione prace można obejrzeć w kalendarzu na 2021 r. wydanym przez organizatorów konkursu. Biblioteka Publiczna w Gródku bardzo serdecznie gratuluje laureatom i opiekunom prac: Irenie Matysiuk, Annie Gwizdak, Iwonie Lech, Elżbiecie Mieleszko- Jarockiej.

***Katarzyna Rogacz***




**Gmina Gródek przystąpiła do realizacji Programu „Wspieraj Seniora”.**

Celem Programu jest zapewnienie usługi wsparcia Seniorów w wieku 70 lat i więcej, którzy sw obowiązującym stanie epidemii **podjęli decyzję o pozostaniu w domach.**

Usługa wsparcia polega w szczególności na dostarczeniu zakupów obejmujących artykuły podstawowej potrzeby, tj. artykuły spożywcze, środki higieny osobistej, leki.

Zasadą programu jest to, że koszt zakupów pokrywa sam Senior.

**Seniorze jeśli chcesz skorzystać z tej formy pomocy zadzwoń na infolinię:**

**22 505 11 11**

Infolinia przyjmująca zgłoszenie przekaże Twoją prośbę do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku. Pracownik Ośrodka skontaktuje się telefonicznie bądź osobiście z Tobą oraz ustali zakres pomocy, której potrzebujesz i dostarczy zakupy.

Potrzebę wsparcia możesz również zgłosić w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gródku, dzwoniąc pod bezpośredni nr telefonu 85 718 01 27 w godzinach pracy Ośrodka, tj. w poniedziałek 8.00-16.00 a od wtorku do piątku 7.30 – 15.30.

Z programu nie mogą skorzystać osoby, które już otrzymują wsparcie w formie usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych.

Szczegółowe informacje: https:// www.gov.pl/web/rodzina/razem-w-walce-z-koronawirusem-rzad-uruchamia-solidarnosciowy-korpus-wsparcia-seniora.

*Wójt Gminy Gródek*
*Wiesław Kulesza*

## *Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego*

Rokrocznie w gminie Gródek Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego był obchodzony bardzo uroczyście i odświętnie. W bieżącym roku niestety, mając na względzie aktualną sytuację związaną z występowaniem na terenie kraju koronawirusa SARS CoV-2, oraz ochronę zdrowia i życia Jubilatów i ich rodzin, zrezygnowano z organizacji uroczystości tego Jubileuszu oraz osobistego odznaczania przez Wójta Gminy Gródek medalami przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Medale były odbierane przez Jubilatów w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gródku, zaś wspólne świętowanie tego szczególnego Jubileuszu przełożono na okres późniejszy, po opanowaniu sytuacji epidemiologicznej w kraju.

Jubileusz „Złotych Godów” jest wyjątkowym świętem, które obchodzi się po 50-ciu latach wspólnego pożycia małżeńskiego. Te wspólnie spędzone lata to symbol wierności i miłości małżeńskiej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, to wzór i piękny przykład dla młodych pokoleń wstępujących w związek małżeński.

Tegoroczni Jubilaci:

1. ARCISZEWSKI Arkadiusz i Helena
2. BAJSICKI Piotr i Galina
3. CHLABICZ Teodor i Helena
4. DZIERMAŃSKI Mikołaj i Tamara
5. FIŁONIK Mikołaj i Eugenia
6. GIERASIMCZYK Aleksander i Lidia
7. GRYCUK Mikołaj i Helena
8. JANIEL Bolesław i Walentyna
9. KONDRUSIK Wiktor i Nadzieja
10. KUŹMICZ Jan i Walentyna
11. LECH Władysław i Luba
12. LISOWSKI Wiaczesław i Luba
13. LISOWSKI Włodzimierz i Nina
14. MOJSAK Grzegorz i Zinaida
15. SIENKIEWICZ Marian i LEONOWICZ-SIENKIEWICZ Emilia
16. SITNICKI Józef i Teresa
17. WARPECHOWSKI Piotr Marian i Tamara
18. WILDOWICZ Paweł i Galina



Szanownym Jubilatom życzymy wszelkiej pomyślności, wielu wspólnie spędzonych lat w zdrowiu, szczęściu oraz wzajemnej miłości w otoczeniu najbliższych.

***Dorota Bójko (kierownik USC)***

# „Tak, zdaliśmy ten egzamin na piątkę"

## Rozmowa z Michałem Cywoniukiem - prezesem OSP w Gródku



Fot. OSP Gródek

*Jeden z odbiorów złomu z placu OSP w Gródku*

**Dorota Sulżyk: 12 maja OSP Gródek zaczęło zbiórkę funduszy na nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. Główna część pochodziła z dotacji, ale sporą kwotę musieliście pozyskać własnymi siłami. Zbliża się koniec roku. Akcja zakończyła się sukcesem? Czy ten nowy wymarzony sprzęt zamieszka w naszej remizie?**

**Michał Cywoniuk:** Można powiedzieć, że akcja zakończyła się sukcesem. 22 grudnia w godzinach wieczornych nowy wóz powinien stanąć w naszej remizie. Wóz kosztował 1 199 250 zł. Główna dotacja z rezerwy celowej związanej z przeciwdziałaniem COVID-19 wynosiła 400 tys. zł, 150 tys. zł to środki z firm ubezpieczeniowych będące w dyspozycji Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, 50 tys. zł to dotacja Starostwa Powiatowego, 20 tys. zł z firmy EuRoPol Gaz, 40 tys. zł- dotacja z Urzędu Marszałkowskiego, 220 tys. zł - dotacja Gminy Gródek. Pozostałą kwotę musieliśmy zebrać sami. Pomogły Nadleśnictwa, lokalni przedsiębiorcy i w głównej mierze mieszkańcy Gminy Gródek. Dzięki naszym mieszkańcom udało się zebrać około 130 ton złomu, przeprowadzono mnóstwo licytacji na Facebooku OSP. Dzięki takim działaniom udało się zebrać około 200 tys. złotych. O naszej akcji było głośno w całej Polsce. Niestety, mimo wszystko nie udało się zebrać całej potrzebnej kwoty i Zarząd OSP musiał zaciągnąć na brakującą kwotę kredyt w banku.

**DS: To były dla Was trudne miesiące, wymagały na pewno większej mobilizacji, kreatywności. Czego nauczyliście się o sobie? Czy ten egzamin udało się zdać?**

**MC:** Tak na pewno były to bardzo trudne miesiące nie tylko dla nas, ale też i dla naszych rodzin. Na pewno całą akcję bardzo mocno ograniczała obecna sytuacja związana z pandemią koronawirusa. Z drugiej strony patrząc na to, że otrzymaliśmy dotację z rezerwy celowej związanej z COVID-19, to nie wiadomo, czy, gdyby nie COVID, udałoby się pozyskać dotację na auto. Dzięki tej całej akcji po raz kolejny zobaczyliśmy, jacy wspaniali ludzie mieszkają w naszej gminie. Codziennie odbieraliśmy mnóstwo telefonów w sprawie złomu. Wszędzie, gdzie odbieraliśmy złom widzieliśmy wielką chęć pomocy. Strażacy, zrzekając się swojego wynagrodzenia za udział w akcjach także pokazali, że w tej chwili liczy się jeden cel. Słyszeliśmy też takie głosy, że chcemy kupić sobie kolejną zabawkę za duże pieniądze. Akurat z takimi stwierdzeniami nie mogę się zgodzić, ponieważ ta „zabawka" będzie służyła wszystkim mieszkańcom w sytuacji zagrożenia życia, zdrowia czy mienia. Osobiście jako prezes OSP jestem bardzo zadowolony z naszych działań i myślę, że można śmiało powiedzieć - „Tak, zdaliśmy ten egzamin na piątkę". Korzystając z okazji chciałbym bardzo podziękować za wyrozumiałość i cierpliwość dla żon, narzeczonych i partnerek strażaków. W pierwszych tygodniach akcji strażacy byli gośćmi w domach i cały swój wolny czas spędzali na różnych działaniach związanych z pozyskaniem środków.

**DS: A jak wyglądała sytuacja z tegorocznymi akcjami OSP Gródek? Ile razy wyjeżdżaliście? Co to były za akcje? Która z nich najtrudniejsza?**

**MC:** W tym roku wyjeżdżaliśmy już 81 razy. Były to różne akcje takie jak wypadki drogowe, połamane drzewa, palące się kominy w domach, lasy czy budynki gospodarcze. Zabezpieczenia lądowania śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, a także byliśmy dysponowani do sytuacji związanej z zatrzymaniem krążenia, gdy w pobliżu nie było żadnej wolnej karetki. Najtrudniejszą akcją w tym roku był pożar budynku „starej gminy" w Michałowie. Była to dosyć niebezpieczna i długa akcja, w której brało udział 18 zastępów z OSP i PSP.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

# Nie przegraliśmy żadnego meczu na boisku

**Nowy klub GKS Gródek powstał w czerwcu tego roku. Rozmawialiśmy o drużynie w sierpniu, kiedy miała za sobą kilka spotkań. Pierwszy mecz został rozegrany 4 lipca, 11 listopada padły ostatnie bramki jesiennej rundy. Czas na podsumowanie sezonu. Mówią o nim Damian Owerczuk - prezes oraz Daniel Owerczuk - wiceprezes GKS Gródek.**

**Dorota Sulżyk: Jesteście zadowoleni? Czy cele zostały zrealizowane? Ostatnio mówiliście: „Z tą drużyną, którą mamy, chcemy grać, przejść do następnej klasy i uplasować się w środku tabeli".**

**Daniel Owerczuk:** To, co założyliśmy, zostało zrealizowane. A nawet więcej niż zakładaliśmy na początku. O środku tabeli mówiliśmy w przypadku awansu, ale mamy za sobą dopiero pierwszą rundę, na wiosnę są rewanże. Dopiero po nich będziemy wiedzieli, czy awansowaliśmy.

**DS: To, z jakim wynikiem zakończyliście swoje pierwsze rozgrywki jako nowy klub?**

**Damian Owerczuk:** Cieszy nas najbardziej to, że nie przegraliśmy żadnego meczu na boisku. Były 3 remisy, a reszta wygrana. Jeden mecz został przegrany walkowerem w tzw. papierach. To był akurat pierwszy mecz u nas na gródeckim boisku, dużo kibiców, mieliśmy tylu zawodników do grania, że zrobiliśmy za dużo zmian, można było 6, a wykonaliśmy 7. I dlatego został przyznany walkower drużynie z Łap, która właśnie jest na I miejscu. Wtedy na boisku wygraliśmy z nimi 2:0, ale w papierach przegraliśmy. Jesteśmy obecnie na II miejscu, przed nami na I– Łapy, a za nami na III – Czeremcha. W sumie 13 drużyn brało udział w rozgrywkach.

**DS: Ale Wasza drużyna ma chyba najkrótszy staż, powstała kilka miesięcy temu.**

**Daniel:** Są 2 drużyny, które wystartowały w tym samym czasie –Piłkawka i Turośnianka z Turośni Kościelnej. Pierwsza z nich jest na 12 miejscu, druga –na 11.

**DS: To jest niesamowite, że z takim zapałem ruszyliście do tych meczów. I w dodatku – udało Wam się osiągnąć takie efekty!**


Fot. Facebook GKS Gródek

**Damian:** Kibice mówią nam, że gramy dużo lepiej, że podczas meczu jest na co popatrzeć. Strzeliliśmy w sumie 43 bramki, 9 straciliśmy (z tego 3 dodane za walkower).

**DS: Kadra ciągle jest ta sama?**

**Daniel:** Kadra została ta sama. Bardzo nas to cieszy. Zawodników do drużyny zbieraliśmy w czerwcu i lipcu i praktycznie wszyscy ciągle grają. Jeden zawodnik wyjechał za granicę. Zdarzały się choroby, kontuzje, kartki, ale zawsze mieliśmy na treningach i meczach 15, 16 osób. Oczywiście, nieustannie zapraszamy młodzież na treningi. Jeszcze teraz mamy zapewnionych młodzieżowców, ale po rundzie wiosennej nie będziemy mieli. Ciągle rozglądamy się, pytamy. Niektórzy zawodnicy z Gryfików grają w Białymstoku, teraz wiadomo, nauka.

**DS: Wspominaliście w ostatniej rozmowie i niedawno na profilu na fb o swoim najstarszym 57-letnim zawodniku Walentym.**

**Damian:** Zawsze chwalimy Waldiego za postawę. Energii i zapału ma więcej niż młodzi. Jest na każdym treningu i meczu. Ostatnio graliśmy z Iskrą Narew, wygrywaliśmy 7:0 i mieliśmy podyktowany rzut karny, wpadliśmy na pomysł, żeby to Waldek strzelił. No i udało się.

**DS: Co było największym zaskoczeniem podczas tej rundy jesiennej?**

**Daniel:** Największym zaskoczeniem dla nas, dla zarządu, jest to, że zebrała się fajna ekipa i każdy z zawodników poważnie traktuje to, co robimy. Nasza drużyna powstała praktycznie w ciągu miesiąca. Nasza gra jest również dla nas samych zaskoczeniem, chyba nie wierzyliśmy, że potrafimy tak grać. Zaskoczyli nas też sponsorzy, którzy bardzo nas wspierają, próbujemy się im odwdzięczyć - zapraszamy na mecze, wspominamy na stronie, czasem dajemy jakiś podarunek. Ostatnio otrzymaliśmy dresy od sponsorów AMedica i firmy Luxolar.

**DS: Może jakieś przygody, śmieszne zdarzenia przydarzyły Wam się podczas Waszych spotkań?**

**Daniel:** O, tak. To był nasz pierwszy mecz w Brańsku. 40 stopni w słońcu, długa droga, a my nie dostaliśmy tam ani szatni, ani prysznica. To po meczu wpadliśmy na pomysł, poszliśmy do sąsiadki, która mieszkała naprzeciwko i poprosiliśmy o szlauch. Pozwoliła i polewaliśmy się nawzajem.

**Damian:** Pierwszy mecz na naszym boisku w Gródku. Pod wpływem emocji nasz trener zrobił za dużo zmian i dlatego przegraliśmy walkowerem. I teraz z tego się śmiejemy. Pomimo tych odjętych punktów i tak udowodniliśmy, że potrafimy utrzymać pozycję. Jeszcze jedno zabawne zdarzenie. Zajechaliśmy do Nurca i okazało się, że nasz bramkarz zapomniał butów na mecz.

**DS: Na pewno niełatwy i nietypowy to był sezon z powodu obostrzeń epidemiologicznych? Kibice nie zawsze mogli brać udział w Waszych meczach, a frekwencja na trybunach zaczęła się już poprawiać?**

**Daniel:** Jak gramy u nas, to kibice przyjeżdżają na drogę żwirową i oglądają zza siatki. A dopóki nie było tych zakazów, to naprawdę dużo osób było już na trybunach – ludzie się wkręcili, przyzwyczaili. No i na mecz z naszymi przyjaciółmi z Turośni, przyjechało z nimi chyba z 50 osób. Wcześniej nas uprzedzili, zrobili kulturalny doping. Potem my do nich jeździliśmy pokibicować, chłopaki fajną robotę robią. Zaprzyjaźniliśmy się. Jeżeli pogoda pozwoli, planujemy jeszcze w tym roku zagrać z nimi mecz towarzyski,

**Damian:** Trzeba przyznać, że mamy wiernych kibiców. Pan Robert Radel z synem Dominikiem jako jedyni kibice nie opuścili naszego żadnego meczu. Jeździli na nasze mecze własnym samochodem i do Drohiczyna, i do Nurca. Bardzo im dziękujemy.

**DS: Jakie wnioski na przyszły sezon? Nad czym trzeba jeszcze popracować, żeby zrealizować cele?**

**Daniel:** Musimy dobrze zimą się przygotować, ćwiczyć wytrzymałość.

**Damian:** Na razie we wtorki i czwartki mamy gierki na Orliku. Spotykamy się, żeby pograć. Zapraszamy. Treningi pewnie zaczniemy w lutym. Bo nowa runda rozpocznie się najprawdopodobniej na przełomie marca kwietnia.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

## *Życzenia od GCK*

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia!
Niech nadchodzące Święta
spędzone w rodzinnej atmosferze
będą dla Was niezapomnianym czasem
bez trosk i zmartwień.
W nadchodzącym Nowym Roku życzymy
wszelkiej pomyślności, zdrowia,
radości oraz osiągnięcia wyznaczonych celów.

Życzą *Dyrektor i Pracownicy*
Gminnego Centrum Kultury w Gródku

Напярэдадні
Калядных свят і Новага года
мы хацелі б выказаць найлепшыя пажаданні!
Няхай наступаючыя святы
праведзеныя ў сямейнай атмасферы
будуць для Вас незабыўным часам
без клопатаў і трывог.
У надыходзячым Новым годзе жадаем Вам
усялякага дабрабыту, здароўя,
радасці а таксама дасягнення пастаўленых мэт.

Жадаюць *Дырэктар і Супрацоўнікі*
Гміннага Цэнтра Культуры ў Гарадку

## *Grunt to się nie poddawać i myśleć pozytywnie!*



W końcu idą święta. Nasza brygada szykuje się w tym roku bardzo solidnie, żebyście mogli odczuć świąteczną magię zarówno w formie online, jak i na żywo, oglądając nasze bombki, które zrobiliśmy wszyscy jako pracownicy domu kultury. Nie chcieliśmy, by zawisły na oczywistej choince przy GCK, woleliśmy, by nacieszyły Wasze oczy w innej części naszej miejscowości. Widzieliście? Podobają Wam się? To efekt kilkunastu godzin pracy, ale wydaje mi się, że było warto!

Czy znacie Państwo piosenkę „Gloria" zespołu TGD? Ten właśnie utwór zaprezentują już niedługo dzieci i młodzież, które uczęszczają do naszego Studia Śpiewu, prowadzonego przez Karolinę Kucharską. Mało tego, dzieci nagrały się w naszym studiu, a do tej ścieżki dźwiękowej został nakręcony teledysk! Oto, co pandemia zrobiła z moich kolegów Grześka i Radka- stali się specjalistami w nagrywaniu teledysków i nagrywaniu dźwięku! Od razu zapowiadam, że teledysk będzie hitem. To również za sprawą scenografii wykonanej przez Marysię. I to jest nasz pozytywny przekaz, o którym wspominałam na początku.

Świąteczny klimat „poszedł w świat" również za sprawą Jana Karpowicza, który prezentuje w Internecie i w naszej gazecie piękną kolędę „Świeciać, świeciać zoraczki".

Dodatkowo, szykujemy 29. finał WOŚP. Już od 15 grudnia na terenie Gródka stoi 5 puszek stacjonarnych-czyli takich, które nie wymagają wolontariusza: w sklepie Rafała Kardasza, sklepach TOP MARKET, sklepie CHORTEN oraz w aptece OMEGA. A 10 stycznia wielki finał- na ulicach naszej gminy spotkacie 20 Wolontariuszy! Niestety, tradycyjna impreza nie odbędzie się w GCK, ale i z tym sobie poradzimy. Jurek Owsiak zapowiedział to, co się u nas wydarzy: na pewno morsowanie i kiermasz, występy również-ale online. Niebawem podamy wszystkie szczegóły tak, żeby każdy mógł się poczuć częścią tej orkiestry. Chcecie pomóc? Szukamy fantów do naszego sklepiku oraz osób, które upiekłyby ciasta na sprzedaż. Zapraszam do kontaktu. Grunt to się nie poddawać i myśleć pozytywnie.

***Dyrektor GCK Magdalena Łotysz***



Fot. Kinga Grochowska

***Nagrywanie materiałów do świątecznego klipu***



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

***Przygotowywanie ozdób świątecznych przez ekipę GCK***



ŚPIEWNIK LUDOWY
НАРОДНЫ СПЕЎНІК

ROZŚPIEWANA GRÓDECCZYZNA

РАССПЯВАНАЯ ГАРАДОЧЧЫНА

Kolęda „*Świeciać, świeciać zoraczki*”
z cyklu pn.
„Śpiewnik Ludowy Rozśpiewana Gródecczyzna”.

Link do wersji karaoke:
https://bit.ly/3qX6ukN

Link do oryginalnego wykonania:
https://bit.ly/3mt4PQR

**Gitara: Jan Karpowicz**

**„СВЕЦЯЦЬ, СВЕЦЯЦЬ ЗОРАЧКІ”**

**СВЕЦЯЦЬ, СВЕЦЯЦЬ ЗОРАЧКІ,**
**ЗОРКІ БРЫЛЯНЦІСТЫЯ,**

**НА ПАЛІ, ЎЗГОРАЧКІ,**
**НА ЛЯСЫ ЦЯНІСТЫЯ. (2Х)**

**ЦІША СЁННЯ Ў ВЕЧАРЫ**
**НА ЎВЕСЬ СВЕТ ПАСЦЕЛЕЦЦА.**

**ЗАЛАТЫМІ ШЫШКАМІ**
**МЫ АСЫПЛЕМ ЁЛАЧКУ. (2Х)**

**ЗАГАРЫМСЯ СВЕЧКАМІ**
**ЗАЛАТЫМІ, ЯСНЫМІ.**

**СЛАВА БОГУ ЎЗВЫШНЯМУ,**
**НА ЗЯМЕЛЬЦЫ ШЧАСЦЕНЬКА. (3Х)**

**„ŚWIECIAĆ, ŚWIECIAĆ ZORACZKI”**

**ŚWIECIAĆ, ŚWIECIAĆ ZORACZKI,**
**ZORKI BRYLANCISTYJA,**

**NA PALI, UZHORACZKI,**
**NA LASY CIANISTYJA. (2X)**

**CISZA SIONNIA U WIECZARY**
**NA UWIEŚ ŚWIET PAŚCIELECCA.**

**ZAŁATYMI SZYSZKAMI**
**MY ASYPLEM JOŁACZKU. (2X)**

**ZAHARYMSIA ŚWIECZKAMI**
**ZAŁATYMI, JASNYMI.**

**SŁAWA BOHU UZWYSZNIAMU,**
**NA ZIAMIELCY SZCZAŚCIEŃKA. (3X)**

## *Buone feste! - Świąteczne zwyczaje w Veneto we Włoszech*



***Szopka w domu Ani***

Tradycje i zwyczaje świąteczne we Włoszech często różnią się w zależności od regionu. W tym artykule przedstawię wam tradycje mojego pięknego regionu, Veneto, który leży na północy Włoch.

W dzisiejszych czasach ludzie tak niecierpliwie czekają na Święta, że zaczynają przygotowania już w końcu listopada, ale tradycyjnie “Bożonarodzeniowe” czasy rozpoczną się u nas 5 grudnia wieczorem, kiedy dzieci zostawiają na stole w kuchni szklankę wina i trochę siana dla Świętego Mikołaja, który przyjdzie ze swoim osłem, żeby dać grzecznym dzieciom podarki. Dwa dni potem ozdabia się dom. 8 grudnia (dzień święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny) jest we Włoszech dniem wolnym i tego dnia tradycyjnie rodziny ubierają choinki i ustawiają szopki. Świąteczne światła pojawiają się też na ulicach i na placach, często są organizowane świąteczne targi i wystawy szopek. Szczególnie popularne jest wystawa szopek na Arenie w Weronie i wystawa rzeźb z piasku w Jesolo nad morzem.

Ale oczywiście, jak wszędzie we Włoszech, najważniejsze jest jedzenie.

Tradycyjna kolacja wigilijna zwykle składa się z zupy z tortellini i sałatki z radicchio (radicchio to regionalny rodzaj sałaty, podobny do cykorii), ale nie jemy dużo, bo zwykle świętujemy 25 grudnia. Po kolacji, o północy, wszyscy idą na mszę i po niej spotykają się na placu, żeby pić gorącą czekoladę lub grzane wino i złożyć życzenia.

25 grudnia dzieci wstają rano, żeby otworzyć prezenty od Babbo Natale (dosłowne tłumaczenie: Ojciec Bożego Narodzenia), a rodzice gotują obiad. Pierwsze danie zwykle to risotto z radicchio, a drugie to królowa i król naszej kuchni regionalnej: polenta i baccalà. Polenta to najpopularniejsze danie w Veneto, które jest zrobione z gotowanej na wodzie mąki kukurydzianej, a baccalà to dorsz suszony długo gotowany w mleku, z cebulą i oliwą z oliwek. Na deser, oczywiście, panettone i pandoro. Panettone to drożdżowe ciasto z rodzynkami i owocami kandyzowanymi, a pandoro to też drożdżowe ciasto, ale z masłem i wanilią. (Tradycyjnie podczas Święta jest “ostra” debata między ludźmi, którzy wolą panettone i tymi, którzy wolą pandoro. Ja osobiście wolę panettone.) Z deserem pijemy kieliszek prosecco, które jest gazowanym winem, produkowanym właśnie w regionie, gdzie mieszkam (i do którego serdecznie zapraszam).

Czas świąteczny kończy się w nocy z 5 na 6 stycznia najstarszą tradycją “panevin” (dosłowne tłumaczenie: chleb i wino). Podczas panevin są zapalone duże ogniska, które symbolizują stary rok i te rzeczy, których już nie chcemy oraz nadejście nowego szczęśliwego roku. W końcu, w nocy, przyjdzie befana, stara babcia, która przyniesie skarpetkę dla dzieci. W skarpetce grzeczne dzieci znajdą mandarynki i słodycze, a niegrzeczne - kawałki węgla lub kolby kukurydzy.

Mam nadzieję, że Was zaciekawiłam. Zapraszam do Veneto, żeby poznać ciekawe tradycje i spróbować pysznego jedzenia. Buone feste! (Wesołych Świąt!)

***Anna De Stefani***
***wolontariuszka z GCK***

# Pad abrusam kłali sieno

Nabliżajecca Rażdżestwo Chrystowa. Czasta uspaminaju, jak szykawalisa da hetaha świata maje baćki u wioscy Radunin i nieraz zakrucicca u oku ślaza.

Zaraz pa wajnie było ciażka. Baćka pracawau u lesie, a na maminaj haławie byli dzieci, dom i staryja dzied z babaj. Uże para tydni pierad świątam mama bialiła hlinkaj „chaty". Heta była ciażka i żmudna rabota, a bialić treba było dwa razy u roku. Świniobicie toże było dwa razy u roku. Najhorsz było zimoj. Na dware usio u aczach zamierzało, a śniehu pa kaleni, takija byli zimy. Dwumetrowaha parszuka unosili u chatu i tam razbirali. Kałbasa swojska była zausiody, paka nie zjeli, a kupna tolko na świato wisieła pryszykowana u kamory. Ja pomniu, jak prasiła mamu, kab dała jaje choć paniuchać.

Pierad świątam piakli drożdżawyja pirahi, chleb i kruchaje ciesto z wareniam. Mama rabiła swoj padpiwak i kalarowuju aranżadu.

Na wileju nichto nie liczyu patrawau. Usio musiało być postna bez małaka i jajka. Cełу post tak ludzi paścili, my dzieci toża. Pomniu kartoflu u mundurkach i maczanku zroblanu na patelni z oliwy, cebuli i muki. U dzień wilei mama zaściłała stoł biełym lnianym abrusam , pad katory kłali sieno. Na pierszym miejscu była kucia, pośla ryba, śledzi, kapusta z hrybami, barszcz hrybowy, kluski z makam, kisiel ausiany, katoraha zapachu brat nie znosiu i siadzieu z zatkanym nosam. Mak da kuci zausiody małoła maja babula wałkam u wierciasi, siedziaczy na padłodzy. Na kaniec dawała bratu lizać wałka, tady mama kryczała: „nie dawajcia jamu lizać wałka, bo budzie łysy". Darosłyja da takoj wiaczery wypiwali pa dwie czarki harełki, kab lahczej było strawić wiaczeru.


Fot. archiwum Anny Kazberuk

*Mieszkanki Mieleszek*

Tato u dzień wilei prynosiu z lesu jołku. Nichto za heta tady nie karau. Rubau, jakuju papało, a jak dasztukawau brakujuczyje halinki, wychodziła super jołka. My dzieci użo para dni pierad kolady rabili cacki na jołku: łańcuszki z papieru, sałomy, mama piakła ciastka, katoryja wieszali na jołku, wieszali toża jabłyczka czyrwonyja i cukierki. Ja była starsza i chitrejsza ad brata, bywało – zjem cukierku z jołki, a u papierak zawinu kawałak bulwy. Na jołku pryczaplali praudziwyja świeczki, katorych treba było pilnować jak zapalisz. U nas ad takich świeczak zaharełasa jołka.

Paśla wiaczery sieno ze stała tato zanosiu żywini, kab u chlawie czerez rok usio dobro wiałoso, a mama ranicaj nasiła kuciu u kurnik, kab kury dobro niaślisa. Dzieda Maroza my nikoli nie baczyli, padarkau toża. Na każda świato nasza maci chryszczona szyła mnie sukienku, a bratu kaściumik.

Wieczaram na pierwszy dzień świata dzieci u wioscy kaladawali. Nichto im za heta hroszaj nie dawau. Dawali dzieciam cukierki, piroh, czastawali swojskaj aranżadaj. Pa Kreszczenii razbirali jołku, bo użo asypałasa. Dzialilisa z bratam cukierkami i ćwiordymi ciastkami. Pomniu jak brat płakau, kali papali jamu bulwianyja cukierki.

**Krystyna Kondrusik▲**

# Aniołki

„…Przed wojną był to żydowski dom ze sklepem z dużym oknem wystawowym. Pamiętam, jak przed Bożym Narodzeniem podziwiałam na wystawie aniołki i inne ozdoby. W czasie okupacji był tu jedyny sklep, w którym sprzedawano na kartki niewielkie ilości chleba i marmolady…" Tekst ten pochodzi z wywiadu Doroty Sulżyk z Haliną Matejczuk (WH-GN ).

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia będą inne niż zwykle. Pandemia i związane z tym rygory i obostrzenia nie pozwolą ich spędzić jak zwykle. A są to przecież rodzinne święta. Czy uda się zasiąść razem przy wigilijnym stole? Czy odbędą się pasterki w gródeckich świątyniach? Czy wspólnie zaśpiewamy na pasterkach w kościele i w domach: „Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina...", a trzynaście dni później w cerkwi i w domach: „ Niebo ziemla, niebo i ziemla nynie torżestwujut.."

Dziś chyba jeszcze nie ma na to odpowiedzi. Pamiętajmy o bliskich i tych dalszych w ten trudny czas.

Pani Halina Matejczuk zmarła kilka dni temu. Mieszkaliśmy w tym samym domu przy ulicy Chodkiewiczów 53 przez wiele lat. To jest ten dom, gdzie kiedyś będąc małym dzieckiem podziwiała ona na wystawie żydowskiego sklepu, w oknie aniołki i inne ozdoby. Ten dom ma już ponad sto lat. Bogatą historię tego budynku opisała Pani Wiera Tarasewicz w 10 numerze Wiadomości Gródeckich- Haradockich Nawin z października 2019. Warto ją sobie przypomnieć. Wcześniej też mieszkaliśmy obok siebie na ulicy Krzywej. Ulicy i tych domów dawno już nie ma. Ludzi tam mieszkających też już zostało niewielu.

W ubiegłym roku mniej więcej o tej porze byłem w Laponii. Około 200 km za kręgiem polarnym.Tam w każdym domu, w prawie każdym oknie, pod wieczór zapalana jest jakaś lampka, lampa lub inne źródło światła. Ma to tam długą i wytłumaczalną tradycję. Tam już bardzo wcześnie robi się ciemno. Na zewnątrz są trudne warunki pogodowe. Tam domy, posesje są często bardzo daleko od siebie (nawet i kilkadziesiąt kilometrów). Kiedyś takie światło wskazywało dom lub inne obejście. Wędrowiec, podróżnik lub inna zagubiona osoba dzięki temu mogła znaleźć schronienie, została uratowana. Taka wspólna solidarność w trudnych zimowych warunkach. Każdy z nas może kiedyś być w takiej sytuacji.

Chciałem się podzielić moim pomysłem i apelem jednocześnie. Zróbmy wspólnie drobny gest solidarnościowy. Zawieśmy w tym roku w swoich oknach aniołki. Mogą to być wycinane, zrobione własnoręcznie czy kupione w sklepie. Bez różnicy na wyznanie lub nawet jego brak. Niech te proste ozdoby przypomną nam chwile naszego dzieciństwa. A nasze dzieci, niech je zapamiętają. Niech przypomną nam też o mieszkańcach, których już nie ma wśród nas. Może ktoś kiedyś będzie pamiętał i o nas? Nie możemy się witać osobiście (teraz jest to niewskazane), więc niech to będzie takie nasze powitanie z innymi mieszkańcami i „wędrowcami".

Niech będą one również małymi symbolami posłańców dobrych nowin. Bo chyba tych żywych aniołów nie zobaczymy (chociaż kto wie !). Niech w tym roku każda taka dekoracja będzie nagrodzona w konkursie „NAJŁADNIEJSZA BOŻONARODZENIOWA DEKORACJA POSESJI W GMINIE GRÓDEK 2020/2021".

Bo pamięć o tych, których już nie ma wśród nas, jest najładniejsza i zasługuje zawsze na nagrodę.

**Dariusz Żukowski▲**

# Pani Halinka



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

**15 listopada zmarła Pani Halinka Matejczyk. I trudno w to uwierzyć. Wydawało się, że zawsze będzie można do niej zajść i zapytać o przedwojenny Gródek, o Żydów, gródeckie tradycje i zwyczaje… Miała rewelacyjną pamięć. Wielokrotnie ją odwiedzałam. Pierwszy wywiad, który przeprowadziłam jako redaktor naczelna WG-HN w marcu 2015 r. był właśnie z nią (opublikowany w WG-HN 04/2015). A była ku temu idealna okazja, właśnie ukazała się jej autobiograficzna książka pt. „Byłam konsulem PRL", a Tomasz Wiśniewski zrealizował o pani Halinie film pt. „Konsul całego PRL-u" i właśnie z tych dwóch powodów w GCK w Gródku organizowaliśmy wtedy bardzo uroczyste spotkanie. Trzecim – były jej 82 urodziny.**

Wszystkie nasze spotkania odbywały się u niej, w jej niewielkim, ale bardzo przytulnym, jasnym mieszkanku. Ozdobionym makatkami, które sama kiedyś zrobiła. Zawsze powtarzała, że uwielbiała robótki ręczne, do dziś mam kilka kordonków, które mi oddała. Jej wielką miłością były książki, których miała niezły zbiór w swoim salonie, w języku polskim, białoruskim, rosyjskim i francuskim. Byłam zaskoczona, jak 5 lat temu zauważyłam u niej najnowszą powieść Joanny Bator, niełatwej pisarki. Pani Halinka właśnie ją przeczytała. Żałowała, że nie ma z kim w Gródku porozmawiać po francusku, w języku, który był jej bardzo bliski, z racji pracy w placówkach dyplomatycznych. Pamiętam, jak bardzo cieszyła się, kiedy Irenka Matysiuk przyprowadziła do niej potomka gródeckich Żydów z Argentyny, z którym długo rozmawiała po francusku. Książki pomagały jej żyć, dlatego tak bardzo cierpiała, kiedy jakiś czas temu zaczęła tracić wzrok. A przecież właśnie w 83 roku życia nauczyła się obsługi komputera, zaczęła pisać maile, założyła konto na fb. Widać było, że możliwości komputera naprawdę ją zafascynowały. Na Skypie rozmawiała z wnuczką brata, mieszkającą w Monachium, z dawnymi znajomymi. Czytała wywiady, śmiała się, że tyle wystaw już zwiedziła, że „pojechała" do Zachęty na wystawę. Mogła w Internecie oglądać cały świat, wysyłała maile. Internet podarował jej dużo samodzielności, pozwolił na łączność ze światem.

Z tego wszystkiego tak szybko musiała zrezygnować ze względu na pogarszający się wzrok. Nie mogła już sama pisać. Po wystawie „PRL w Gródku" zaproponowała spotkanie, żebym mogła nagrać jej wspomnienia. Nazwała je – „Fakty uzupełniające wystawę PRL w Gródku". Postanowiła, jak sama powiedziała, zostawić je dla potomności (ukazały się w WG-HN 05/2019) Podczas mojej krótkiej wizyty u pani Halinki gospodyni miała dwa telefony od przyjaciół z daleka, z którymi utrzymywała kontakt od 60 lat. Rozmawiała o codzienności, ale i spalonej katedrze Notre Dame, w której była kilkukrotnie i o najnowszej książce Olgi Tokarczuk, którą wysłuchała na audiobooku… Tak, przyjaźni na długie lata na pewno można było uczyć się od niej.

Cieszyła się, że dzięki swojej książce „Byłam konsulem PRL" nawiązała tyle nowych znajomości, odświeżyła sporo starych. Widać było, że dawała jej dużo energii. Któregoś razu częstując herbatą (jak ona sprawnie sobie radziła w kuchni, jeżdżąc na wózku) podała do niej kawałek nietypowego ciasta przysłanego przez znajomą (chyba nawet z zagranicy).

Wszyscy znali panią Halinkę! To nasza znana gródczanka, skarbnica wiedzy o Gródku i jego mieszkańcach. Jeśli ktoś przyjeżdżał do Gródka i chciał porozmawiać o przeszłości, zawsze był kierowany do jej mieszkanka przy ul. Chodkiewiczów. Pamiętam, jak opowiadała, że odwiedziła ją pisarka zajmująca się książką o wojnie. Długo ze sobą rozmawiały. Potem okazało się, że była to znana reporterka Magdalena Grzebałkowska. Niestety, w jej książce „1945 wojna i pokój" nie znalazły się opowieści pani Halinki, bo nie pasowały ideologicznie. Pani Halinka opowiadała m.in. o Łupaszce, którego oddział zabił jej ojca.

Urodziła się w 1933 r. w Gródku na ul. Koszarowej. Nieszczęśliwy upadek podczas wojny (upadła na bok i zraniła się w lewe biodro) uczynił z niej osobę kaleką. Trafiła do białostockiego szpitala, w którym zaczęła się jej życiowa tragedia. Kiedy po kilku tygodniach okazało się, że nie ma jej dotychczasowego lekarza, który dwukrotnie zakładał jej gips, nowy młody, niemiecki lekarz w sposób bestialski przeprowadził operację. Bardzo cierpiała, rana nie chciała się goić, długo leżała w łóżku. Dopiero po dwóch latach zaczęła chodzić o dwóch kulach, po roku o jednej, a potem już tylko z laseczką. I tak już chodziła z nią przez całe życie.(Przez ostatnie 13 lat już nie chodziła, jeździła na wózku). Mama marzyła, aby została krawcową, ale ona, bardzo dobra i zdolna uczennica chciała się uczyć. Okazało się, że jest możliwość kontynuowania nauki w Uniwersyteckim Studium Przygotowawczym w Lublinie. I tak razem z grupką trzydziestu kilku osób z Gródka i okolic wyjechała w daleki świat (do końca dotrwało tylko sześć). Rodzinie bardzo nie podobał się ten pojazd z wyjazdem. W wywiadzie wspominała: „Mówiono mi: „Powinnaś siedzieć w domu. Gdzie z laską, kaleka, pojedziesz?" Poszłam do batiuszki Doroszkiewicza (późniejszego metropolity), który powiedział, żebym jechała, pobłogosławił mnie na drogę. Powiedział: „Gala jedź i nikoho nie bojsia. Ucz się, tylko nie krzywdź ludzi". I ja zawsze o tym pamiętam." W 1951 r. rozpoczęła studia w Warszawie w Szkole Głównej Służby Zagranicznej. Po 3,5 roku ukończyła I stopień na Wydziale Dyplomatyczno – Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej i w styczniu 1955 r. dostała nakaz pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wkrótce przerwała pracę, ponieważ otworzono studia magisterskie. Dyrektor Departamentu wystawił jej bardzo dobrą opinię, ale dodał, że ze względów inwalidzkich nie ma perspektyw w służbie dyplomatycznej. Bardzo się mylił, bo w 1958 r. pani Halina pojechała na swoją pierwszą placówkę do Marsylii jako młodszy referendarz. I tak się zaczęła jej dyplomatyczna kariera w męskim świecie, (bo tak się składało, że na tych wszystkich placówkach konsularnych pracą merytoryczną zajmowali się głównie panowie, była jedyną kobietą pośród nich). Potem były placówki dyplomatyczne w Lille, Lyonie, Kolonii, Kopenhadze, Moskwie. Pani Halina była zawsze bardzo odważną, nowoczesną kobietą. Miała własny samochód, który sama prowadziła, co w latach 60. i jeszcze późniejszych było rzadkością. Ponad 40 lat jeździła autem na wszystkie placówki, raz w roku do Gródka na urlopy, do Bułgarii na wczasy, do Jugosławii, Grecji, do Maroko, Hiszpanii, zjeździła całą Szwecję, Norwegię.

Wyjechała z Gródka, mając 16 lat, powróciła do niego na emeryturze. Zawsze powtarzała, że mimo wszystko przyszło się jej żyć w bardzo dobrych czasach. Życie tragicznie doświadczyło ją inwalidztwem, a pomimo to dzięki dobrym ludziom, których spotykała na swojej drodze udawało się jej to przezwyciężać i odnosić sukcesy, żyć dobrze i ciekawie. Była optymistką. W tym wywiadzie, o którym wspominałam zatytułowanym „Tam w niebie mam bardzo dobrego opiekuna" na koniec zapytałam, a raczej zasugerowałam, że w swoim życiu miała szczęście do ludzi. „Miałam. Jak wyjechałam z Gródka, to świat się przede mną otworzył. Wszyscy byli bardzo opiekuńczy,

każdy chciał się ze mną przyjaźnić. A koledzy w Warszawie na studiach traktowali mnie normalnie, bez żadnych ulg. Wyleczyli mnie z kompleksów. Jak leżałam nieruchomo w szpitalu ponad miesiąc, codziennie mnie ktoś odwiedzał. Moi przyjaciele teraz też dzwonią do mnie, odwiedzają, przyjeżdżają ich dzieci. Na 80-te urodziny dostałam od moich kolegów taki sympatyczny list. Poza tym jakoś tak się moje życie szczęśliwie układało z tym samochodem, butem. Przyjechałam na placówkę do Lyonu i na wystawie jednego z szewskich sklepików zobaczyłam taki wysoki but idealny dla mnie. I Ania Radziukiewicz ma rację, że ktoś nade mną czuwa. Wszystkie moje cierpienia – z tą nogą, ze szpitalem, z okupacją – zostały mi wynagrodzone".

Miała taki piękny uśmiech, jak mówiła, wspominała…

Tak bardzo będzie nam jej brakować!

**Dorota Sulżyk**▲

# Znani, nieznani... (1)
## Aleksiej Karpiuk

**Rozpoczynając w naszej gazecie nowy cykl opowieści historycznych, postanowiłam przedstawić na początek postać ALEKSIEJA KARPIUKA – pisarza i publicysty, urodzonego w Straszewie, mało znanego mieszkańcom gminy Gródek. Spróbuję zatem „wyciągnąć z niepamięci" jego życiorys i fragmenty twórczości.**

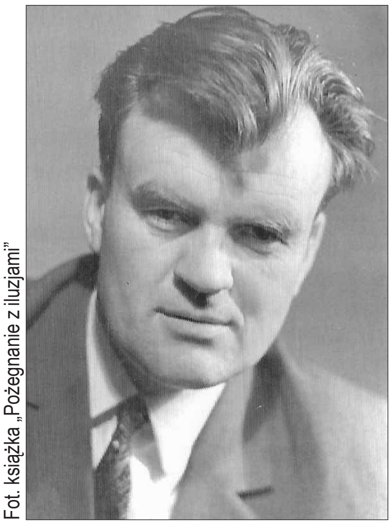
Miałam 15 lat, kiedy pojechaliśmy z ojcem w odwiedziny do rodziny za wschodnią granicę. Ojciec, bo odwiedzić swoją ciocię i jej rodzinę, ja – do towarzystwa, ciekawa świata nastolatka. Dobrze pamiętam rodzinne „gościowanie", zapoznawanie się z wołkowyskimi obyczajami i arcyciekawe dalekie wycieczki: do Moskwy i Leningradu (Sanktpetersburga). Grodno, które było niedaleko, odwiedziliśmy również. Nie zapamiętałabym chyba bytności w tym mieście, gdyby nie jedno, tajemnicze zdarzenie. Cioteczni bracia zorganizowali ojcu spotkanie z osobą, mieszkającą w Grodnie, ale urodzoną na Białostocczyźnie, w naszym pobliskim Straszewie. W tym samym Straszewie, w którym urodziła się odwiedzana ciocia oraz jej bratanek, czyli mój ojciec. Po raz pierwszy w życiu trafiłam wówczas do grodzieńskiej białoruskiej restauracji, ba, ugoszczono mnie obiadem i odrobiną wytrawnego wina. Na spotkanie z nami przyszedł Aleksiej Karpiuk. W pamięci mam jego mroczną, wycofaną postać i spokojny, stonowany tembr głosu. Przysłuchiwałam się rozmowie ojca ze znajomym, chociaż właściwie nie zapamiętałam jej. Było coś o Straszewie, o latach młodości, partyzantach i słabym zdrowiu. Rozmowa toczyła się po cichu, jakby w obawie, że ktoś będzie podsłuchiwał. Nie rozumiałam sytuacji zupełnie. Dopiero teraz, po upływie pół wieku i prześledzeniu biografii pisarza, dziejowe puzzle zaczęły się trochę układać. Szkoda, że nie ma możliwości wrócić do tamtej chwili, odtworzyć i dopytać o wiele, wiele różnych informacji.

Moje zainteresowanie twórczością Aleksieja Karpiuka wzrosło, kiedy trafiła do moich rąk książka „Pożegnanie z iluzjami". Książka, przygotowana do wydania wiele lat po śmierci pisarza przez jego żonę, Inę Karpiuk, ukazała się w 2008 roku dzięki wsparciu polskiego programu pomocy zagranicznej udzielanej za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w roku 2007. Wydawcą było Kolegium Europy Wschodniej.

W opisie książki przygotowanym w celach marketingowych można było przeczytać:

„Książka znanego na Białorusi pisarza, publicysty, działacza ruchu demokratycznego. Jest to książka autobiograficzna (eseje, opowieści, autobiografia), która była przygotowana do druku po śmierci pisarza (zm. w 1992 roku) w 1995 roku, ale nie mogła się ukazać z powodów politycznych. Autor, większość swojego życia mieszkał w Grodnie, był prześladowany przez władze radzieckie. Autor w książce opowiada między innymi o swoich błędnych wyobrażeniach komunizmu, mówi o historii Grodna, jego mieszkańcach oraz o stosunkach pomiędzy narodami".

Dr Anna Sakowicz z Uniwersytetu w Białymstoku w abstrakcie wystąpienia na konferencję „Region a tożsamości transgraniczne" (Białystok-Sejny-Krasnogruda, 27-30 maja 2015 r.), gdzie zaprezentowała referat „Białostocczyzna w twórczości Aleksieja Karpiuka" pisała:



Fot. książka „Pożegnanie z iluzjami"

„Białoruski pisarz Aleksiej Karpiuk urodził się w 1920 r. w wiosce Straszewo koło Gródka na Białostocczyźnie. Po wojnie prozaik przeprowadził się na stałe na Grodzieńszczyznę, gdzie przeżył resztę życia. Jednak to rodzinne miejscowości z czasów dzieciństwa i młodości Karpiuka ukształtowały jego późniejszy światopogląd i odczuwanie rzeczywistości. Do obrazów zapamiętanych w tym okresie – Puszczy Knyszyńskiej, rodziny, mieszkańców Straszewa i okolicznych miejscowości, ich moralno-etycznego kodeksu, tradycji – pisarz zwracał się prawie w całej swej twórczości (powieści: „Danuta", „Puszczanskaja adysieja", „Wierszaliński raj", opowiadania: „Moja Dżamałungma", „Golgota swojaków"). Karpiuk dążył w tych utworach do uświadomienia sobie znaczenia wydarzeń z dzieciństwa i młodości."

### ALEKSIEJ KARPIUK - BIOGRAFIA

Urodził się 14 kwietnia 1920 roku na chutorze koło wsi Straszewo. Uczył się w Wilnie i Nowogródku. W czasie wojny początkowo należał do podziemnej grupy dywersyjnej. Aresztowany razem z bratem, zamknięty został w białostockim więzieniu, skąd trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Przebywał tam od 30 kwietnia do jesieni 1943 roku. Po udanej ucieczce z obozu przyłączył się do partyzantów.

W kwietniu 1944 roku w lipnickie lasy koło wsi Straszewo przybył sztab Brygady im. Kalinowskiego, dowodzonej przez Mikołaja Wojciechowskiego. Sztab podjął decyzję zorganizowania nowego oddziału partyzanckiego z miejscowej ludności. Rozkazem z 1 maja 1944 roku powołał do życia nowy oddział, nazywając go także imieniem Konstantego Kalinowskiego. Stan osobowy oddziału z lipca 1944 roku – 57 osób. Dowódcą został Aleksiej Karpiuk.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej A. Karpiuk dostał przydział do Armii Czerwonej, a w 1945 roku wziął udział w szturmie berlińskiego Reichstagu. Był dwukrotnie ranny. Od czasów wojny żył z jednym płucem i bez czterech żeber.

Rodzina pisarza razem z Aleksiejem wyjechała po wojnie ze Straszewa na Białoruś, do Wołkowyska. Tam młody Karpiuk rozpoczął budowanie swojej nietuzinkowej profesji pisarza.

W 1949 roku A. Karpiuk ukończył filologię angielską Grodzieńskiego Instytutu Pedagogicznego. Pracował w administracji w Sopoćkińskim Rejonie, był dyrektorem siedmiolatki w Biskupcach koło Wołkowyska, Grodzieńskiego Instytutu Pedagogicznego, gazety „Grodzieńska Prawda", niezależnym korespondentem gazety

„Literatura i sztuka", a w 1961 roku został dyrektorem agencji „Inturist" w Grodnie. W 1977 roku w Grodnie powstało Muzeum Historii Religii i Ateizmu i jego pierwszym dyrektorem został Aleksiej Karpiuk. Pełnił tę funkcję do 1981 roku. Odszedł wtedy na emeryturę, kierując jedynie oddziałem Związku Literatów.

Aleksiej Karpiuk był odznaczony radzieckim Orderem Czerwonego Sztandaru, Medalami Zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej I i II stopnia, a w 1970 roku polskim odznaczeniem Złotym Krzyżem Orderu „Virtuti Militari", najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym za wybitne zasługi bojowe. Zaraz potem władze zrobiły z Karpiuka „zdrajcę". Jego imię zhańbiono, całą rodzinę wyrzucono na margines istnienia, pozbawiając środków do życia. Karpiuka zwolniono z funkcji przewodniczącego grodzieńskiej filii Związku Literatów, którą pełnił od 1965 roku, nie publikowano artykułów, jego książki wyrzucono z planów wydawnictw. Były oskarżenia, sądy, zniesławienie, aż wreszcie na początku lat 90. oczyszczenie z fałszywych zarzutów. Dopiero w końcówce życia przyszedł czas spokoju i twórczej literackiej pracy. Jego dorobek literacki to:

„Dwie sosny" (1958), „Danuta" (1960), „Odyseja puszczańska" (1964), „Wierszaliński raj" (1974), „Świeża ryba" (1978), „Portret" (1983), „Współczesny konflikt" (1985), romans „Korzenie" (1988), „Biała dama" (1992), publicystyka, „Pożegnanie z iluzjami" (2008).

W dniu 14 lipca 1992 r. pisarz – partyzant, Aleksiej Karpiuk, został pochowany na cmentarzu w Grodnie.

**Wiera Tarasewicz▲**

*(W następnym numerze opublikujemy fragent opowiadania Aleksieja Karpiuka pt. „Moja Dżamałungma" w tłum. Wiery Tarasewicz)*

## *Gródeckie powiedzenia*

### „Mama, chwalać nas. – Chto? – Ja Was, a Wy nas."
### Powiedzenia, pryhaworki w haradockaja haworce (cz. I)

Kiedy trzy tygodnie temu (13 listopada) wstawiłam na facebookowej stronie naszej gazety post z pewną propozycją skierowaną do naszych czytelników, nie spodziewaliśmy się takiej niesamowitej reakcji. Zaprosiliśmy wszystkich zainteresowanych do niezbyt wymagającego, ale, (mieliśmy przynajmniej taką nadzieję), interesującego zadania. Należało zapisać i przysłać kilka, kilkanaście powiedzeń, zwrotów charakterystycznych dla gminy Gródek, zapisanych w naszej „haradockaj haworce".

Nie da się wszystkiego przewidzieć. Myśleliśmy na początku, że na naszą propozycję zareaguje kilka osób, które zechcą wysłać na gazetowego maila swoje ulubione powiedzenia. Na maila otrzymaliśmy 3 wiadomości, ale co się wydarzyło na facebooku…przeszło nasze największe oczekiwania. Pierwsze powiedzenia zacytował Darek Żukowski (chyba największy sympatyk naszego miesięcznika), potem dołączyła Irena Łozowik (pochodzi z Zubrów, obecnie mieszkanka Bielska Podlaskiego)… A kiedy udostępniliśmy post na Gródeckiej Grupie na fb, zalała nas lawina pryhaworek. Mijają trzy tygodnie, ale nie było dnia, żeby w poście nie przybyło przynajmniej kilku nowości. Jesteście niesamowici! W sumie zarejestrowanych zostało ponad tysiąc komenarzy. Nie wszystkie z nich to proponowane powiedzenia, niektóre są komentarzami powiedzeń. Miałam ogromny dylemat, co z tym tematem przy tak ogromnej ilości propozycji i niemałego chaosu zrobić. W naszym zadaniu wzięło udział aż 56 osób - z Gródka, z okolicznych wsi (szczególnie aktywne były Załuki) lub z innych miast (Białystok, Warszawa, Bielsk Podlaski), ale pochodzący z naszej gminy.

Niektórzy wysłali swoje jedno ulubione powiedzenie, inni dwa, trzy, ale były też osoby, które prawie codziennie coś podrzucały! Po prostu przypominały sobie pryhaworki i od razu zapisywały pod postem. To wywoływało skojarzenia u innych, którzy coś dorzucali. Nasi rekordziści i najbardziej zaangażowani w działanie: Tamara Sienkiewicz, Maria Giegiel, Irena Świętochowska, Katarzyna Popławska, Dariusz Żukowski, Irena Łozowik, Katarzyna Kondrusik-Kałajtan, Mariusz Piotrowicz, Andrzej Kardasz, Irena Koronkiewicz, Grażyna Sańczyk. Chcielibyśmy im podziękować za poświęcony czas.Trudno wymienić tu wszystkich (ale wszystkim serdecznie dziękujemy!), bo lista byłaby długa, ale i ich nazwiska na pewno się pojawią w cyklu artykułów. „Bo nie dumali, a pryszłosia" (nawiązując do słynnego powiedzenia „Nie dumau być bahatym , a pryszłosia"), nie myśleliśmy, że uda się zgromadzić aż tyle materiału, żeby obdzielić nim teksty w kolejnych numerach. Gdybyśmy wydrukowali wszystkie wysłane powiedzenia w kolejności ich nadsyłania, wyszedłby niezły galimatias, bo tak, jak wspominałam, niektórzy dopisywali je przez kilka dni lub nawet trzy tygodnie. Oj, „nahawaryli Wy boczku aresztantau!" Dlatego posegregowałam je według autorów. I tak zaczynamy od propozycji Dariusza Żukowskiego, który jako pierwszy zareagował na naszą prośbę. Starałam się zachować pisownię autorów, czasem coś poprawiłam. Musimy mieć świadomość, że wiele z tych powiedzeń ma kilka różnych wersji.

Co się okazało? Wielu powiedzeń używamy ciągle w naszym języku, a jak wielu, okaże się, kiedy opublikujemy je w gazecie i każdy z Was sam się przekona. Niektóre są bardziej popularne, inne mniej. Bardzo wiele jest emocjonalnie nacechowanych, nierzadko z wulgaryzmami (nie wszystkie nadawały się do druku). Ale doskonale o tym wiemy, że nasza haworka jest często dosadna, z przekleństwami, obraźliwymi określeniami (oj dużo takich przykładów podaliście!). Te powiedzenia „mają w sobie bardzo dużo humoru" – pisała Ela.

Pani Irena zapytała panią Tamarę, która sypała pryhaworki jak z rękawa, skąd je bierze. W odpowiedzi usłyszała: „Mówiła mama w domu dużo i się przypomina i niektórych używam ciągle". Co ciekawe i bardzo cenne, na nasz apel zareagowali nie tylko starsi, ale i młodzi, którzy również dzielili się swoimi propozycjami i chwalili pomysł. Temat wywołał bardzo dużo pozytywnych emocji, stąd chęć dorzucenia czegoś od siebie. I to jest bardzo cenne. W komentarzach pisaliście:

**Kamil:** *Tyle super swoiskich powiedzeń, WG-HN -SUPER POMYSŁ, GRATULUJĘ.*

**Anna:** *Piękny pomysł, gratuluję. Super, fajnie się czyta i nostalgicznie wspomina.*

**Irena Łozowik:** *Fajnie. Wracają wspomnienia z dzieciństwa. Człowiek z wiekiem staje się bardziej sentymentalny. Nie wyobrażam sobie, jak to można zapomnieć swoją mowę, jedyną, którą umiałeś posługiwać się w dzieciństwie... Kolko my usiaho naprydumouwali! Ludzie pochodzący z terenów gródeckich zrozumieją, innym słowniki nie pomogą.*

**Grażyna Sańczyk:** *Działamy ...wracamy do przeszłości. Dorotka! Uruchomiłaś cudną lawinę naszaj rodnaj hutarki... dziękuję.. świetny pomysł.*

**Justyna Pietrowska:** *To będzie wyjątkowe wydanie, z pewnością wielu mieszkańców z radością przeczyta i powspomina te powiedzenia. Ja sporą część z tych tu napisanych słyszałam od Rodziców i Dziadków. Ba! Sama też używam. Wczoraj, przechodząc obok Panów „pracujących" na budowie (inwestycja urzędu miasta, praca się nie pali, można spokojnie), nic innego nie cisnęło się na usta, jak to powiedzenie o pracy w kołchozie.*

**Tamara Sienkiewicz:** *Prawda, ja także używam. Fajny pomysł i ludzie też super jeden przed drugim przypominają, piszą i piszą*

**Maria Giegiel:** *Oj dzieje się dzieje, jak cudowne są te powiedzenia, a ile ich jeszcze zapewne jest schowanych gdzieś tam w zakamarkach naszej pamięci. Ale nahawaryli my boczku arysztantau.*

**1. Dariusz Żukowski**

Bahatamu to i czort dzieci kałysza.
Jakij baćka takij i syn.
Pop swajo, a czort swajo.
Patrebny jak pop na cyhańskie wiesiele.
Cisze jedziesz, dalsze budziesz.
Wyras da nieba, a durak jak treba;( Wyras da nieba, a durny jak treba).
Ja niczaho nie znaju - maja chata z kraju.
Nie dumaj, carom nie budziesz.
Chto sam siabie scieraże, taho i Boh bieraże.
Szczaście nie cukierka — u ruki nie waźmiosz.
Znajetsa jak świnia na apielsinach.
Hieroj- jak praśpitsa, to świni baitsa.
Zautra hałubiej nie kormiat. (Mój ojciec tak mówili, jak coś miało być na później)
Pahoda takaja, szto sabaki na dwor nie wyhonisz.
Patrebny Ty mianie jak na sracy pryszcz.
Wienikam chruszczony.
Nu szto Ty abaudzieu?
U durnoj ptuszki durnaja śpiewka.
Z Taboj mianie nie pa darozie.
Szałtaj-bałtaj (ktoś, kto mówi „od rzeczy")
A poszou Ty w kibieni maciery!
Wouka da lesu ciahnia.
Ryba heta nie miaso.
Parszuk heta nie warona, u nieba nie wzlacić.
Paeta, tolki haława nie heta.
A Ciabie, kudy czarci paniaśli!
Andrej nie durej, nie dziary saroczki! (Andrzej Kardasz ... Ty ni prał, Ty tkał, a papowy doczki. Dorota Sulżyk: Ty nie drał, Ty nie prał, ani twoje doczki)
Walać duraka!
Staroho dzierewa nie pieresadzisz, staroje można tolki zrubać.
Zuby na połku !
Ptica kurycy nie tawaryszcz .
Durak- chałodnyje uszy.
Zasraniec; Hauniak; Razdziawa; Mały siarun.
U takoj łachudry hroszy nie trymajutsa.
U durnoj ptuszki durnaja śpieuka!
Naciarabić zielapuch.
Uleźci u sad i nałatuszyć jabłyk.
Hawaryci da ciabie, to jak kidać harocham u ścienu.
Nałykausia jak żaba mułu.
Wyhladajesz jak toj abarwaniec!
Sztob Ty nikoli nie byu u niawoli .
Pacałuj kabyłu u zad. (Irena Koronkiewicz -nie da składu ni da ładu, pacałuj......... tak u nas leciało.)
Sieu jak kucza na pieczcy.
Pierastań wiszczać!
Czuczało harochowaje.
Razpalić treskami u plici.

**2. Irena Łozowik**
**(wiele z nich to pryhaworki mamy p. Ireny – p. Tamary z Zubrów)**

Jak za sabakaju paleno.
Hramadka pa łbu nie bje.
Wolnamu wola, szalonamu pola.
Ni radzisia krasiwy, tolka szczaśliwy.
Czaho ślapy płakauby kab darohu baczyu.
Jak wauka ni karmi, to u les ciahnia.
Bjecca jak ryba ab lod.
Wiejki, Narejki, Juszkau Hrud i znou tut.
Na siłu miły nie budziesz.
Każdy pa swojamu s uma (rozumu) schodzić.
Swaja kaszula najbliższa ciełu.
Chaj budzia i wouna, aby kiszka pouna.
Haworyć jak patouczany (byle co).
Adkład nie idzie u ład.
Pryczapiusa jak pjany da płotu.
Wyras da nieba, a durny jak treba.
Jon pylnym miaszkom uderany. (O kimś nie całkiem mądrym)
Dobry mużyk najlepszy pryjaciel, kiepski mużyk--najhorszy worah.
Lepiej z razumnym zhubić jak z durnym znajści.
Hrazna jak świńska naha.
Z kim pawiadzieszsa, taki zastanieszsa.
Boh ni pachapny, a patrapny. (Grażyna Sańczyk -jeszcze: Boh nie rychliwy ale sprawiedliwy)
Nawaryu sam kaszy, ta ciapier sam jaje jesz. (Jak ktoś coś złego zrobił, to niech sam to rozwiązuje)
Jak sam sabie paścielasz, tak i wyśpiszsa.
Kab czaławiek znau szto upadzie, ta sieuby.
Na wkus i cwiet tawaryszcza niet.
Na wiasieli usie pasieli, a mnie miesca nima...za chleb i piroch fyrrr za paroch.
Najelisa, napilisa, ledwo iszli, pahubili czarawiki, ni naszli.
Na jazyku miod, a u sercy lod.
Nima pryjaciela nad Chrysta Zbawiciela!!!
Jon taki nachotczywy, szto za słowam u kiszeń ni palenia.
Syty hałodnamu ni spaczuwaja. Syty hałodnamu ni brat. (Irena Świętochowska - Hałodny cieraz wiosku pierojdzie, a hoły nie)
Syr ni zakuska, kum ni swajak.
Dziarecca jak staraja hanucza.

**3. Olga Kochanowicz**

Siemioch na stoh, adzin padaje i kryczyć - nie zawalaj.
Budź ja praklaty i pawieszan, ni ażaniusia ja u Nawasad, pajedu da Zaleszan. (Mój śp. dzied Wałodźka tak mawiał)
Mańka, ni narwujsia. (moje ulubione)
Dobra warysz, ale słabo skwarysz.
Żaby kapicaj nie zaduszysz.
Siadź, bo lażesz.
Z hetaj muki nie budzie chleba.
Sieno u wałeczku jak u stażeczku.
Adzin druk za siem ruk.
Ni choczesz ni nada, zachoczesz ni budzie.
Szto rok prorok.
Nu i szto zrobisz jak nic ni zrobisz...
Hawaryła baba dziedu, ja w Ameryku pajedu, ty staraja kaczerba, tam nie chodziać pajezda.
Haracze syrym nie bywaje. (Babcia Mania)

**4. Jan Łotysz**

Tudy, siudy i nazad.
A nu jaho! (moje ulubione)
Ty scy u woczy, a jon każa- doszcz idzie.
La, la, pahlań!

**5. Magdalena Kozioł**

Nie walaj duraka!

**6. Agnieszka Klebus**

Z wielikaho huku ni ma szto brać u ruku.
Jak ni palubić na brudno, to i na czysto trudno.
Najeusia dabra, napijsia z wiadra.
Padjeu i w chleu.

**7. Tomasz Bura**

Wołk sabaki nie baicca, tolki brechu nienawidzić.

**8. Monika Koronkiewicz – Rożko**

Pażywiom, uwidzim.
Dzieławy czeławiek.
Na dzieci napiardzieci, na siabie hladzieci. (oczywiście, żartuję)

**9. Justyna Sakowicz**

Małczać, pakul zuby stajać.

**10. Patrycja Karłów**

Jak ni choczasz, to ni nada, jak zachoczasz, to ni budzie. (Klasyka ,,trójkąta Bermudzkiego" Pieszczanik)

**11. Rafał Chudecki**

Paśledni raz ty był u nas.
Czaławiek nie świnia, hroszy skończacsa, wierniacsa da chaty.

**12. Katarzyna Kiszkiel**

Kab ja kali kamu szto jakoje jak ja ni komu nikoli ni czoho to sztoż tam takoho?
Rybu, pticu i dziewicu bierotsa rukami. (taki fajny tekst usłyszałam przy stole, gdy nie wiedziałam jak się zabrać za kurczaka)

**13. Anna Kazberuk**

Waryła, ni waryła, aby dobra hawaryła.

**14. Jarosław Bokwa**

Nadzień kapiszona Zielopucha. (włóż kaptur dziecko- bez czapki, zziębnięte)

**15. Mariusz Piotrowicz**

A kab ty zdoch u adnoj minuci i nie znali, czamu nawat!
Czyja karowa to ryczałab, no twoja to mauczałab!
Trudno Zosia - tak pryszłosia.
Lubi jak duszu, kałaci jak hruszu.

Opa! opa! Lublu chłopa!
Padjeu? To u chleu!
Putajecca jak smurod pa hanawicach. (Dariusz Żukowski -...pa kalasonach).
Napisał pisaka, szto nie praczytyaje ni pies, ni sabaka.
A kab Ciabie pranca (ciężka choroba weneryczna) ni brała!
Pup - najeusa krup.
Tri Palaka, Gruzin i sabaka. (to o filmie „Czterej pancerni i pies").
Miaszok durnych razwiazausa. (gdy np. wysypuje się tłum ludzi lub jadą samochody jeden za drugim)
Budź zdarou na sto hadou.
Pilnujacca jak sabaka reźnicy.
Świnia nie raz zarekałasa hauna nie jeści.
Z nosa kap, u rot chap.
Padkaszczyku - hauno u jaszczyku. (Tamara Sienkiewicz -U szkoli jak padkazuwali adzin druhomu, pry tablicy chtoś był, zadaczy ni znał i to tamu, szto podkazuwał tak kazali. ł)
Son durak, usio praśpić. (Maria Giegiel - u mnie było - Pjanica praśpicca, no durak nikahda).
Budź zdarou na sto hadou!
Durnawacienki
Nie uczy uczonoho.
Ad pierebieraczki dastaniesz balaczki.
Łokszynou nawaryć. (ugotować makarony)
Dablutausa u chatu. (dowlókł się w końcu do domu). (Irena Świętochowska – słyszałam: Daputausa da chaty.)
Kazali nie kazać.
Robić coś u świnyja hałasy. (tj. późno, gdy świnie już kwiczą)
Poszmułasa. (poszła w ślimaczym tempie)
Ziać lubić uziać, a teść lubić papić i pajeść.

**16. Tamara Sienkiewicz**
Szou ty, skol pryszou.
Kudy Ciebie wieciar pawiejau?
Kudy Ciabie paniasło?
Idzi Ty, gdzie raki zimujuć!
Wouk sabaki ni baicsa, tylko brechu ninawidzić!
Gdzie ty patopała?
Ty siudy, ja tudy.
Z hetaho huku ni budzia uziać szto u ruku.
Ni choczasz jeść ni nada, zachoczasz ni budzia.
Ni najeusa, ni naliżasa.
Darwausa jak świnia da karyta.
Czużymi rukami dobro żar zahartać.
Ni radzisa krasnyj, tolko szczasnyj.
Ni pałażyu, ni najdziesz.
Sabaki ni brachali i ukrali.
Chto pry kim prystaje, takim sam staje.
Paświszczasz, pakol adzyszczasz.
Nichaj Ciabie Boh lubić, a mianie dziauczata.
Ni ważna czyj byczok był, ważna czyje cialatka.
Prociu wietru ni padmuchajasz.
Skupy dwa razy tracić.
Za kaho ja zamuż wyszła, gdzie ja woczy mieła.
Woczy ni baczać, dusza ni balić.
Idziom małacić - szpina balić, idziom jeść -a gdzie maja balszaja łożka?
Ni dasol na stoł, pierasol, pad stoł.
Hdzie szkło bjecsa, tam szczaścia wiadziecsa.
U hetaj chaci ni dzieciaci, ni kacianiaci.
Jak sieu, tak prykipieu.
Zmokła jak kuryca.
Padwiou pad durnoho chatu.
Darowanamu kaniowi u zuby ni zahladajuć.
Post pad chwost, miaso u zuby. (jak ktoś zwracał uwagę, że w poście je się mięso)
Choładno, hoładno i da chaty daleko. (Maria Giegiel -znam takie: Choładno i hoładno i niet kaho u mordu strelić)
Na złdzieju szapka haryć.
Kabyłka prystała, bo ausa ni dastała.
Było huli huli, a patom luli luli.
Dobraho pa nimnożku.
Choć Ty za more, to i tak za Taboj hore.
Jeszcze taki ni naradziu, sztoby usim ludziam dahadziu.
Baba siem nidziel paściła, a na światа kak prysieła, ta pół pieraha i pół parasiaci zjeła.
Robisz? Czy duraka walajasz ?
Jak nijeu, ta ni moh, jak podjeu, ani ruk, ani noh
Ni mahu, czreraz nahu i znou mahu, czeraz dwie i znou nie (Irena Koronkiewicz u nas jeszcze dopowiadali: cieraz dwie i znou nie)
Jak sabie paścielasz, tak wyśpiszsa.
Maja kabyłka dobra była, sieczku jeła, wadu piła.
Z hetaj prabiraczki dastaniasz sraczki.
Bahatamu haspadaru i piewiań jajco zniasie.
Rabota załataja, a hroszy ni takije załatyje. (chodzi o to, że mało płatna)
Rabota ni zajac, ni uciacze.
Maja chata z kraju, ja niczaho nie znaju.
Swaja chatka jak radnaja matka.
Patrebna jak dziura u mości.
Dożdżyk,dożdżyk krapieni, babu z pola pażani, dożdżyk dożdżyk krapianuu, babu z pola pażanuu.
Pij Marusia, heto kawa, napiłasa razdziawa.
Uczapiusa jak rak da chwasta ryby.
Skuczno za wami.
Dachodzisz jak zajac kabyli.
Dzień dobry panie Klimu, - aha aha ja kapaju hlinu. - dauno Ty zaczał nidaczuwać?- aha, aha idu da chat ja naczawać.
Ja maleńki chłopczyk zalez na stoubczyk, a wy ludzi znajcia, kusok sała dajcia. (pod okna chodzili na sylwestra i stukali do okna)
Dżieża, dzieża patrabuja naża i wiechcia. (chleb ni udawała, trzeba było poskrobać nożem).
Czużoje ni Twajo.
Chtoś stukaja do dźwiarej i tam ni ciesno. (To tak żartem odpowiadali)
Chto ni daczuja, ta dakaża. (Grażyna Sańczyk -Nie daczuja, prytasuja).
Wyżej żopy ni padskoczysz

**(cdn.)**

# Tak to było. W przedświątecznym nastroju

W przeszłości grudzień był czasem intensywnych przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia. Gospodynie, panie domu zawczasu musiały przemyśleć: w jaki sposób rodzina spędzi święta, jak zaplanować wszelkie prace domowe, jakie dania znajdą się na świątecznych stołach. Ilość zgromadzonych zapasów żywności wskazywała na zestaw produktów świątecznych. Zamożni gospodarze, właściciele dóbr szlacheckich mogli pozwolić na zorganizowanie bogatych świąt. A mniej zamożni, biedacy musieli dołożyć wielu starań, aby w miarę swoich możliwości rodziny odczuły atmosferę Bożego Narodzenia.

Wszyscy członkowie rodziny byli zaangażowani w przedświąteczne prace. Mężczyźni pracowali w pocie czoła, młócąc zboże. Następnie jeździli do młynów, aby ziarna wymłóconych zbóż zemleć na mąkę i kasze. Chętnych do przemiału było wielu i trzeba było czekać w długich kolejkach. Trwały zwózki drewna z lasu. Wiadomą rzeczą było to, że przed świętami było większe zapotrzebowanie na opał. Zadaniem kobiet było sprzątanie w domu, wielkie pranie odzieży i pościeli (jeżeli rodzina ją posiadała), no i powolne szykowanie świątecznych potraw. Dzieci starały się w miarę swoich możliwości pomagać starszym w wielu pracach. Do świąt wszystkich obowiązywał post, tak więc z niecierpliwością oczekiwano czasu, kiedy można było najeść się do syta. Kobiety musiały upiec większą ilość chleba. Co niektórzy mogli pozwolić na wypiek ciasta drożdżowego na świąteczny stół. W rozmowie dwóch starszych pań odżyły wspomnienia z okresu dzieciństwa. Jedna z nich powiedziała: „Tak niecierpliwie czekałam na święta. Mama zawsze piekła ciasto drożdżowe i mogłam solidnie się najeść". W odpowiedzi druga z pań stwierdziła: „Ciasto drożdżowe. A kto je kiedykolwiek jadł na święta? Nie przypominam sobie." Tak więc w wielu rodzinach bieda była wszechobecna i kolacje wigilijne były skromne. Oprócz chleba, na stół wigilijny na naszym terenie była tradycja podawania kutii. Robiono ją z pęczaku z dodatkiem maku i odrobiny cukru, niekiedy miodu, jeśli ktoś posiadał pasiekę. Zazwyczaj podawano postną zupę grzybową, grzyby w postaci dużych kapeluszy odgotowanych i następnie podsmażonych z cebulą. Niekiedy w rodzinach żyjących w nieco lepszych warunkach podawano placki drożdżowe z mąki pszennej wypiekane bez dodatku jaj. Czasami

spożywano kisiel żurawinowy, a bardzo często przygotowywano kisiel owsiany. Bywały na stole wigilijnym śledzie, w rodzinach chłopskich rzadko (w małych ilościach). Rodziny pochodzące z dalszych stron np. województw centralnych czy południowych, które osiedliły się w naszym regionie, miały zwyczaj spożywania podczas wieczerzy wigilijnej grochu z kapustą. I na tym zestaw potraw wigilijnych w rodzinach chłopskich się kończył. Bogatszy był wybór potraw świątecznych w dworach szlacheckich. Oprócz dań z grzybów, były pierogi i naleśniki, śledzie pod różnymi postaciami i inne gatunki ryb, inne dania mączne np. łazanki z makiem, ciastka, ciasta drożdżowe i makowe. Jedna z rozmówczyń (Ludwika 1927r.) wspominała: „Moja mama była kucharką w dworze. Po zamążpójściu przeniosła się do domu męża, ale miała kontakty i dobre relacje z panią, właścicielką dworu. Pewnego razu wraz z mamą i siostrą zostałyśmy zaproszone na wigilię do pani. W dużym salonie stała udekorowana choinka. Na choince paliły się świece. Był przygotowany stół z potrawami. Oprócz kutii z miodem i bakaliami, była zupa grzybowa, uszka z grzybami. Podano również śledzie w oleju, occie i śledzie z podsmażoną cebulą i suszonymi grzybami. Oprócz tego był karp smażony i karp w galarecie. Na stole stały pierniki. Zostałyśmy obdarowane przez panią dworu ciastkami i cukierkami". Przed II wojną światową w wielu domach nie było zwyczaju stawiania choinek. Niektórzy bardziej zamożni, czy też nowocześni mieli na święta choinki w domach. Ten zwyczaj rozpowszechnił się po zakończeniu wojny, kiedy to zmieniła się rzeczywistość. Coraz więcej ludzi podejmowało pracą poza rolnictwem, młodzież wyjeżdżała do szkół do miast. Ludzie ze wsi osiedlali się w miastach. Siłą rzeczy zmieniły się ich upodobania, zainteresowania, tradycje kulinarne i sposób organizowania świąt. Na stołach wigilijnych pojawiały się coraz częściej dania ze śledzi, ryb morskich i słodkowodnych, różnego rodzaju pierogi, sałatki. Szczególnie dzieci przeżywały bardzo nadejście świąt. Mogły spróbować świątecznych smakołyków i otrzymać prezenty spod choinki. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przede wszystkich dekoracje choinkowe ręcznie robiły dzieci, w domu jak i w szkole podczas zajęć praktyczno-technicznych. Z kolorowej bibuły, wycinanek i słomy robiono łańcuchy, kwiaty i koszyczki. Na szczycie choinki umieszczano gwiazdę robioną własnoręcznie. Wieszano wykonane zabawki, ciastka, jabłka. Gałązki choinek dekorowano watą, tzw. włosem anielskim i umieszczano klamerki ze świecami choinkowymi. Zapalano je podczas wieczerzy wigilijnej. Choinki z zapalonymi świecami stwarzały niesamowity nastrój, ale były też często źródłem pożarów. Jednocześnie od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia coraz bardziej powszechne staje się zawieszanie na choinkach bombek. Należy wspomnieć o bardzo smutnych okresach przedświątecznych i świątecznych podczas wojny, na obczyźnie, na zesłaniach, kiedy panował głód, strach i poniewierka.

W powojennej Polsce do końca lat osiemdziesiątych obowiązywał w szkołach socjalistyczny model wychowania dzieci i młodzieży. W okresie przedświątecznych na lekcjach mówiono o tematyce zimowej. Zima i choinki były w wierszach, piosenkach, pracach ręcznych, plastycznych. Unikano pojęć: wigilia, święta, Boże Narodzenie. Przygotowywano piosenki, wiersze i przedstawienia na choinki szkolne, które odbywały się w styczniu do początku lat siedemdziesiątych po feriach świątecznych, a później przed feriami zimowymi. Wróćmy jeszcze do świątecznych przepisów. W kolejnych latach powojennych stół wigilijny zdobyły pierogi z grzybami i różne dania z ryb oraz sałatki. Do końca lat sześćdziesiątych popularnych daniem wigilijno-świątecznym była sałatka śledziowa. W jej skład wchodziły oprócz śledzi, ugotowane i pokrojone buraki, ziemniaki, ogórki kiszone, fasola, czasami cebula z dodatkiem oleju. Majonez w kuchni zaczęto powszechnie stosować od lat siedemdziesiątych. Śledzie w handlu sprzedawano w beczkach, solone w całości. Przyrządzano je po wypatroszeniu ale bez filetowania, w oleju lub occie. Coraz popularniejszy staje się na wigilijnym stole karp, a także ryby morskie, najczęściej dorsz, który był rybą tanią, a także halibut. Mniej więcej od połowy lat siedemdziesiątych w handlu nastąpiły trudności w dostępie towarów spożywczych i śledzie oraz inne ryby stały się towarem deficytowym, trudnym do kupienia i w okresach przedświątecznych były w sklepach bardzo długie kolejki. Dzisiaj mnogość towarów i duża ilość świątecznych przepisów przyprawia o zawrót głowy.

Na przestrzeni wielu lat w życiu naszego społeczeństwa, a także lokalnych społeczności zaszły kolosalne zmiany. Każdy z nas ma swoją przeszłość. Szanujmy więc wspomnienia.

Wszystkim czytelnikom życzę Radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

**Janusz Cimochowicz**▲

## *Zobaczyłem jezioro Wiejki*

Tym razem trochę o przyrodzie, mianowicie o rezerwacie i jeziorze Wiejki. To unikatowy relikt zlodowacenia środkowopolskiego, przykład naturalnego jeziora mezotroficznego oraz otaczającego je torfowiska i występujących na tym terenie rzadkich i chronionych gatunków roślin i zwierząt. Tyle nauka, a tak po prostu jest to powoli zarastające jeziorko. Dotarcie do lustra wody jest niemożliwe ze względu na podmokły bagienny teren, szuwary i łozowiska. I tu ukłon w stronę Nadleśnictwa Waliły, chociaż to rezerwat, to może udałoby się ustawić wieżę widokową? Oczywiście w takim miejscu, z którego coś widać. Niedaleko jest podobne jezioro Gorbacz, ale latem turyści omijają te miejsca, bo po prostu „nic tam nie widać". W Mapach Google są podobne opinie, turyści robią zdjęcia z tablicą „Rezerwat Wiejki", bo nic więcej tam nie ma. Znajomi z Bydgoszczy przemierzali szlak Green Velo w naszym regionie, byli zachwyceni kładką na Wyżarach i pomostem widokowym na rozlewisku Sianożątki. Byli rozczarowani, że w Rezerwacie Wiejki nie ma podobnych atrakcji.

W październiku ubiegłego roku udało mi się zrobić kilka zdjęć jeziora Wiejki, chociaż przyznaję, wymagało to dużej determinacji. W wysokich butach gumowych szukałem dogodnego miejsca, żeby podejść do jeziora. Tuż przy drodze jest szeroki rów wypełniony wodą, który skutecznie blokuje drogę. Ale od wschodniej strony jeziora znalazłem przepust i dzięki temu mogłem iść po łące.



fot. Andrzej Kardasz

Doszedłem do linii drzew, a tu plątanina krzewów, pokrzyw, kłujących jeżyn, które udało się pokonać. Lasek zrobił się rzadszy, za to bardzo podmokły. Im dalej, drzew coraz mniej, pojawiło się za to łozowisko, a pod nogami podłoże, które ruszało się pod każdym krokiem. Ale zrobiłem jeszcze kilka kroków od kępy do kępy krzaków (bo dawały jakąś stabilizację pod nogami). No i w końcu zobaczyłem tę wodę, jezioro. Jest, kilkadziesiąt metrów przede mną, ale dalej już nie da się zrobić nawet kroku. Wspiąłem się na palce, zrobiłem kilka zdjęć, co prawda pod słońce, ale dla mnie to najlepsze zdjęcia, jakie mam.

*Andrzej Kardasz*

# W ogrodzie i kuchni odcinek pięćdziesiąty szósty

## Zdrowie z naturą

Zima. Optymiści, widzą oczami wyobraźni puszysty śnieg, który przykrywa wszystko białą kołdrą. Szron oblepiający gałęzie i tworzący z nich małe dzieła sztuki. Lekki orzeźwiający mróz rysujący wzory na szybach i rumieńce na policzkach. Pesymiści, pewnie drżą już na samą myśl o chłodzie, wilgoci i długich, ciemnych dniach, kiedy na słońce nie ma co liczyć. Ja należę do grupy osób starających się zachować spokój ducha i myślących raczej o tych przyjemniejszych stronach zimy. Uczę się cieszyć chwilami i czerpać zdrowie z natury. Chcę Wam czytelnicy przedstawić jedno z moich ulubionych warzyw – Allium sativum. Czy ktoś już się domyślił, że królem dzisiejszego odcinka będzie czosnek? Tak to on, ze względu na swoje właściwości towarzyszy mi przez cały rok, nie tylko zimą. Za co go tak cenię? Przede wszystkim za to, że zwalcza infekcje, pobudza układ odpornościowy, działa przeciwnowotworowo i przeciwzakrzepowo. Zmniejsza lepkość krwi, obniża ciśnienie, poziom cholesterolu i trójglicerydów. Chroni również przed zawałem serca. Dawniej stosowany był w leczeniu przeciw owsikom i innym pasożytom jelitowym. Pewnie w wielu domach podczas bólu gardła, przeziębień i grypy jada się do dziś kanapki z masłem czosnkowym. Czosnek jest pomocny w odbudowaniu flory bakteryjnej po kuracjach antybiotykowych. Poprawia trawienie, wchłanianie i przyswajanie pokarmów. Obniża poziom cukru u osób cierpiących na cukrzycę. Zewnętrznie tym warzywem można leczyć wrzody, czyraki, odciski, czy trądzik. Pomocny jest także przy ukąszeniu owadów. Jedyną wadą czosnku jest nieprzyjemny zapach z ust po jego spożyciu. By się go pozbyć, zaleca się żucie zielonej natki pietruszki, a także popicie czosnku jogurtem lub mlekiem. Co ważne, nie mogą go spożywać kobiety w ciąży i matki karmiące, osoby przyjmujące leki przeciwzakrzepowe, cierpiące na zapalenie żołądka oraz mające problemy z wątrobą. Cóż więc takiego kryje w sobie taki mały ząbek? Kryje się w nim cała apteka – związki flawonoidowe, aminokwasy, saponiny, cukry, związki śluzowe, witaminy (B1, B2, PP, witamina C, prowitamina A), liczne sole mineralne (m.in. potasu, wapnia, magnezu) oraz rzadkie mikroelementy (m.in.: kobalt, chrom, nikiel). Najcenniejsze w czosnku są bogate w siarczki i allicynę olejki eteryczne (dlatego występuje w nazwie). Jeżeli chodzi o uprawę tej rośliny, do właściwego rozwoju potrzebuje ona dużo słońca (poradzi sobie jednak również w półcieniu). Charakteryzuje ją słabo rozwinięty systemem korzeniowy. Sięga on bowiem jedynie do 20-30 cm w głąb gleby. Rozrasta się wyłącznie w promieniu około 10 cm. Powyższe potęguje wymagania glebowe i również wodne. Czosnek potrzebuje gleby wilgotnej, bogatej w próchnicę oraz składniki pokarmowe. W naszych warunkach klimatycznych uprawiamy czosnek pospolity. Bez przeszkód wybieramy zarówno odmiany jare - sadzone wiosną jak i ozime - sadzone jesienią, ponieważ jest to roślina odporna na działanie niskich temperatur. Ja, niestety w swoim ogrodzie, za względu na słabą ziemię, nie uprawiam tego warzywa. Kupuję go w różnych formach: główki, płatki, granulaty i sole czosnkowe.



Fot. Barbara Niczyporuk

Moi drodzy, nawiązując do tytułu, przedstawiam dziś w części kuchennej **wędlinę własnej roboty – schab dojrzewający – suszony.** Do przygotowania go nie potrzeba wielu drogich składników, a efekt smakowy jest murowany. Przypomina szynkę dojrzewającą z Włoch. Składniki: 1 kg schabu w kawałku; ok. 1/2 szkl. cukru; ok. 1/2 szkl. soli kamiennej; dowolne zioła suszone np.: czosnek granulowany, czarnuszka, czosnek niedźwiedzi, pieprz oraz rajstopy lub pończochy, sznurek bawełniany. Sposób przygotowania: 1. Mięso myjemy, osuszamy, odcinamy błonki i tłuszcz. Przekładamy do naczynia szklanego i zasypujemy cukrem. Przykrywamy i wstawiamy na 24 godziny do lodówki. W tzw. międzyczasie zlewamy powstałą wodę. 2. Mięso myjemy z cukru, osuszamy, układamy w pojemniku szklanym i zasypujemy solą (tak, by całkowicie przykryła mięso), mięso przykrywamy i wstawiamy na 36 godzin do lodówki. Po tym czasie mięso ponownie myjemy, osuszamy i nacieramy wymieszanymi ziołami. Ponownie wstawiamy je do lodówki na 24 godziny. 3. Mięso wyjmujemy z lodówki i przekładamy do rajstopy, końce zawiązujemy. Tak przygotowany schab wieszamy w przewiewnym i w miarę ciepłym miejscu (u mnie wisiał w kotłowni, ale dobrym miejscem jest także ciepła kuchnia.). Czas suszenia wynosi około 7 dni. Niekiedy może się on wydłużyć lub skrócić. Jeżeli mięso po naciśnięciu jest jeszcze miękkie oznacza to, że należy je w dalszym ciągu suszyć. Gotową wędlinę przechowujemy w lodówce. Gorąco polecam ten przepis,

### *Wiersze*

**Wirus**

Jakie posiada koligacje,
Że mu smakują wszystkie nacje?
W koronie! Zapewne chrzczony.
Niechrzczony nie miałby korony.
Kiedy i kto go koronował,
Bieg ewolucji czy konował?
Kto mu zaśpiewał oratorium
W dżungli czy może laboratorium?
Mikry, a ile narobi szkody.
Ludzki ród wkracza na chwiejne schody.

**Bóg**

Jeżeli się powinie noga,
Grzechem wołanie o pomoc Boga.

**Honor**

Honor to nie wielkości mania.
Honorem czystość postępowania.

**Ojczyzna**

Jaką powinna być ojczyzna?
Matką przekonań, sumień, wyznań.

**Istota rzeczy**

Szyci, bici, na klej brani,
Wyszkoleni, biegli, cwani.
Rączka rączkę chciwie myje,
Kapitalik rączo tyje.
Nóżka nóżkę chętnie wspiera
I jest „klawo jak cholera".
Tak to działa, tak to leci
Od zawsze, od tysiącleci.
Myślisz, to się może zmieni?
Tu szaraczku jesteś w błędzie,
Przecież wszędzie na tej ziemi
Tak już było, jest i będzie.
Gdy chodzi o rzeczy sedno,
Głosi ono: Ja, Mnie, Moje!
Trójca słów oznacz jedno,
I odwieczne o to boje.

***Jan Grycuk***

tym bardziej, że zbliżają się święta, a taka wędlina może okazać się prawdziwym hitem świątecznego śniadania.

Kochani czytelnicy „WG-HN”, chociaż na czas świąt, zostawmy za drzwiami świat, który nas pogania i stawia przed nami coraz to nowe wymagania. W naszych domowych kręgach zwracajmy się ku swoim bliskim i bliźnim z większą sympatią i troską. Do stworzenia magicznej atmosfery wystarczy życzliwość i uśmiech najbliższych nam osób. Wiem, że nie ma nic na tym świecie ważniejszego od zdrowej i szczęśliwej rodziny. Ciepłych myśli na Święta.

**Barbara Niczyporuk▲**

## Porada językowa

*W wakacyjnym numerze „Wiadomości Gródeckich” Dorota pisała o zanikaniu haradockaj haworki. Kiedy na facebooku zaproponowała, by przypomnieć powiedzenia, odezwało się wiele osób, które przysłało przysłowia i porzekadła używane przez ich rodziców i dziadków. Kto wie, może uda się przygotować jakąś publikację na ten temat? W języku naszych przodków pojawiało się wiele powiedzonek, które były przestrogą, nakłaniały do właściwego postępowania. Stanowiły mądrość życiową. Takie utarte powiedzenia nazywamy przysłowiami, porzekadłami. Dziś zatarła się różnica znaczeniowa tych pojęć. Dawniej przysłowie (a tak na marginesie, ten wyraz wprowadził do języka polskiego w XVII wieku Andrzej Maksymilian Fredro i pochodzi od łacińskiego proverbium) miało przede wszystkim funkcję pouczającą, zaś porzekadło przekazywało doświadczenia życiowe. Słowo porzekadło możemy odnieść do gwarowego czasownika porzekać. Zbieraniem przysłów zajmuje się paremiografia, ich analizą historyczno – kulturową – paremiologia. Wielkie dzięki Kasi Tomaszewskiej za link do tekstu o przysłowiach. A na koniec porzekadło, które zamieściliście Państwo w facebookowym poście, o którym wspominałam powyżej. Podoba mi się ze względu na nawiązanie do miejscowości - „Charoszyja dzieci, jak hryboczki z Nawosiolskaj chwainy”. I takich dobrych, pięknych dzieci życzę z okazji nadchodzących świąt.*

***Irena Matysiuk***



Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

**KATARZYNY NAZARKO**

Kasia była nie tylko życzliwą i oddaną pielęgniarką, ale również lubianą i serdeczną koleżanką. Jej nagła śmierć spowodowała pustkę w naszych sercach.

Pragniemy złożyć najszczersze wyrazy współczucia pogrążonej w żałobie Rodzinie i Bliskim.

*Koleżanki z Ośrodka Zdrowia w Gródku*

---

**RODZINIE**
**z powodu śmierci**
**śp. Haliny Matejczuk**
**wyrazy głębokiego współczucia składają**
**Dyrektor i Pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Gródku**

---

**ANI NAZARKO**
**z powodu śmierci**
**MAMY**
**kondolencje i wyrazy współczucia składają**
**Kierownik i Pracownicy GOPS w Gródku**

---

**MARCIE POPŁAWSKIEJ**
**z powodu śmierci**
**OJCA**
**wyrazy współczucia składają**
**Wójt, Radni Gminy, Kierownicy jednostek**
**oraz pracownicy Urzędu Gminy w Gródku**

---

**MIROSŁAWOWI GRYKO**
**z powodu śmierci**
**MATKI**
**szczere kondolencje składają**
**Wójt, Radni Gminy oraz Kierownicy jednostek organizacyjnych**
**wraz z pracownikami**

---

**NINIE CHORUŻY**
**z powodu śmierci**
**MATKI**
**kondolencje składają**
**członkinie zespołu „Rozśpiewany Gródek”**
**oraz Dyrektor i Pracownicy GCK**


**Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny**

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie). **Współpracują**: Jerzy Sulżyk (korekta), Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Magdalena Łotysz, Barbara Niczyporuk, Janusz Cimochowicz, Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły), nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji**: ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www. gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4 zł + 6,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.*
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 15.12.2020 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.
**ISSN:** 1427-261X, **NAKŁAD:** 800 egz.


**OGŁOSZENIA**

▼**SPRZEDAM** drewno opałowe
tel. 791 567 539

▼**ODDAM GRATIS** słomę luzem
tel. 662 149 564

▼**USŁUGI TAPICERSKIE**
Piotr Sokołowski - Załuki
tel. 504 441 220

▼**USŁUGI KOMINIARSKIE**
tel. 600 419 106

ZAPRASZAMY DO WYSYŁANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH.



Perłowy Uśmiech www.perlowy-usmiech.pl

Centrum Stomatologii Estetycznej

# PERŁOWY UŚMIECH ®

## STOMATOLOG PEŁEN ZAKRES USŁUG

**Gabinet najbliżej Ciebie:**

**ul. Młynowa 10 lok. 3**
**16-040 Gródek**
**grodek@perlowy-usmiech.pl**
**Rejestracja: (85) 307 08 55**

**Godziny otwarcia:**

Poniedziałek 8-14 | Wtorek 12-18 | Środa 12-18
Czwartek 8-14 | Piątek 12.30-18 | Sobota 9-15

**PROTEZY REFUNDOWANE BEZ KOLEJKI**

wybielanie lampą
beyond™ Polus

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia